Nr. 294b. Dnia 24 października. Sobota. Dnia 12 (24) października 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa z zupełnym odpustem:

w kościele św. Antoniego (po-reformackim) ku czci św. Piotra z Alkantary, odłożone z dnia 19-go b. m.;

w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), jako w dzień pamiątki braci męczenników Kryspa i Kryspinjana;

w kościele powązkowskim, jako w ostatnią niedzielę b. m.; z tego też tytułu w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawioną będzie uroczysta wotywa bractwa Pocieszenia Matki Boskiej.

— Dziś przypada pamiątka św. Rafała archanioła; na cześć jego w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną będzie jutro o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa, w poniedziałek zaś zrana o 10-ej nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry bractwa pod wezwaniem św. Rafała.

— Jutro też kościół św. obchodzi uroczystość św. Jana Kantego, patrona uczącej się młodzieży. Urodzony w Kętach w Galicji 1397-go r., był profesorem wszechnicy Jagielońskiej w Krakowie. Umarł 76-letnim starcem r. 1473-go. Kanonizowany w 1767-ym roku. W Kętach wzniesiono mu w roku 1851-ym pomnik.

Jutro przed jego ołtarzem w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie solenna wotywa.

Przegląd polityczny.

Hasłem chwili jest—konferencja. Nawet sygnalizują z Konstantynopola, iż zbierze się ona już w dniu 26-ym b. m., to jest w najbliższy poniedziałek. Jeżeli termin istotnie obrano tak wczesny, wnosić należy, iż będzie to znowu konferencja ambasadorów stambulskich; do tego czasu bowiem nie zdążyliby zajechać do Konstantynopola ministrowie spraw zagranicznych lub wyznaczeni *ad hoc* mężowie stanu.

Wczesny ów termin pozwala wnioskować również, iż mocarstwa wyrzekły się złudzenia, aby stanęły przy zielonem stole zgodnie do rozwiązania kwestji, aby różnice zapatrywań dały się wyrównać już przed rozpoczęciem obrad konferencyjnych. Różnice owe są aż do tej chwili bardzo znaczne. Nie mówimy już o pewnych sprzecznościach w poglądach i celach polityki rosyjskiej i austrjackiej; o tem mówiliśmy nieraz, a zwłaszcza od chwili, gdy król Milan, przyjechawszy z Wiednia, wydał rozkaz mobilizacji swojej armji i założył przeciw unji bułgarskiej uroczysty protest w formie zbrojnego *non possumus*.

Wytworzyła się wszakże w ostatnich dniach inna jeszcze, niemniej poważna sprzeczność zdań, a mianowicie pomiędzy grupą mocarstw zachodnich, liberalnych, złożoną z Anglji, Włoch i Francji, tudzież tak zwanem przymierzem środkowo-europejskiem: Rosją, Niemcami i Austrją. Austrja zgodziła się na propozycję rosyjską bezwarunkowego wskrzeszenia *status quo ante* w Rumelji, w takim razie bowiem Serbja nie czułaby się pokrzywdzoną w swych prawach i mogłaby bez upokorzenia i zawodu schować oręż do pochwy. Wszakże chodziło jej tylko o utrzymanie równowagi sił, zawarowanej przez traktat berliński, a skoro złowroga dla niej „unja bułgarsko-rumelijska” została zażegnaną, upadłaby potrzeba sztucznego zwiększania jej terytorjum. „Dawny porządek zająłby swoje miejsce”...

Inaczej na tę kwestję patrzą mocarstwa zachodnie: nie mają one bezpośrednich interesów na półwyspie bałkańskim, natomiast czują potrzebę pokoju i dlatego dążą do takiego rozwiązania, które miałoby widoki trwałości przed sobą. Uważają one, że namiętności ludowe, raz wypchnięte z równowagi, nie dadzą się ukołysać i uśpić i że lud bułgarsko-rumelijski, któremu błysnął obecnie przed oczami promienny ideał zjednoczenia, tak rychło i łatwo nie skłoni głowy pod jarzmo kaudyńskie woli mocarstw że owo „zdrutowanie” utrwali na półwyspie ferment, który stanie się zarzewiem ciągłego niepokoju i skrępuje swobodę ruchów Europy. Dlatego Anglja, a za nią Francja i Włochy, zgodziły się już na myśl unji bułgarsko-rumelijskiej, a nawet przemawiają za unją rzeczywistą obu księstw, rozumując słusznie, iż proste połączenie godności księcia bułgarskiego z urzędem sułtańskiego gubernatora jeneralnego w Rumelji byłoby także tylko — „drutowaniem”. Lord Salisbury zalicza bułgarów do rzędu tych „silnych narodowości”, które mają prawo do bytu niezawisłego, a o których mówił niedawno w swej mowie newporckiej.

Lord Salisbury ma jeszcze i własny swój powód wewnętrzny do doparcia dzieła patrjotycznego, jakie spełnionem zostało na półwyspie w dniu 18-ym września. Jest on torysem i obawia się zarzutu ze strony whigów, że jako przedstawiciel idei zachowawczej, pozwolił w interesie swojego stronnictwa i swojej zasady, na stłumienie ogniska wolności, które zapłonęło w Filipopolu. Pragnie on się pokazać więcej whigiem, niż sami whigowie, i przemawia do Europy tak, jak przemawiałby p. Gladstone. Żąda uznania unji i sprzeciwia się projektowanemu przez mocarstwa środkowe europejskie udzieleniu Turcji mandatu do przywrócenia *status quo ante* w Rumelji, nawet z bronią w ręku, gdyby ludność tamtejsza okazała się krnąbrną.

Jest on zdania, iż na tej drodze przyszłoby niezawodnie do rozlewu krwi, którego w każdym razie uniknąć należy. Krew bywa płynem trującym, a miazmat jej może zarazić powietrze całej Europy. Kto pragnie szczerze utrwalenia pokoju, ten powinien, zdaniem lorda Salisbury'ego, unikać rozwiązań chwilowych, a zwłaszcza zadrażnień usprawiedliwionych uczuć narodowych na półwyspie.

Z takiemi podobno „zastrzeżeniami” zamierza Anglja przystąpić do rozbioru kwestji rumelijskiej na półwyspie bałkańskim. Położenie przeto nie jest wprost wojennem: nadzieję utrzymania pokoju wyraził nawet król grecki, otwierając wczoraj mową tronową parlament, w każdym razie jednak jest ono bardzo trudnem i zawikłanem. Nie zazdrościmy orzecha, który zgryść mają dyplomaci w Stambule.

Już onegdaj sir Drummond Wolff wsiąść miał w zatoce Bezika na okręt „Iris” i odpłynąć do Egiptu. Komisarzem tureckim mianowany być ma Riza basza. Umowa angielsko-turecka zawiera sześć artykułów. Oświadcza ona, iż komisarz sułtański, sir Drummond Wolff. i kedyw wspólnie uchwalić mają środki uspokojenia Sudanu, reorganizacji armji egipskiej, tudzież reformy administracji i finansów tamtejszych. Okupacja angielska potrwać ma tylko do chwili ostatecznego uporządkowania tych

Z dalekich stron.

(Dalszy ciąg.)

W parę miesięcy umarł dowódca wyprawy, a komenda dostała się pułkownikowi Primo de Rivera, który zaczął budować tu osadę, w zatoce Biapa, nazwanej przez hiszpanów Concepcion. W r. 1781-ym wybuchł bunt pomiędzy załogą i po zwalczeniu wielu przeszkód szczątki ekspedycji opuściły wyspę.

Angielskie okręty często tu dopływały dla zabrania wody i zakupu świeżej prowizji od mniej bojaźliwych nadbrzeżnych krajowców. Anglicy uważali wyspę za korzystną dla siebie i widząc ją opuszczoną, w r. 1827-ym urządzili na niej rodzaj kolonji. Uskutecznił to sławny na afrykańskim brzegu kapitan Owen. Osadę swą, położoną na północnym brzegu wyspy, nazwali Clarens i uczynili ją punktem centralnym dla okrętów wojennych, ścigających statki niewolnicze. Złapawszy podobny statek, przyprowadzali go tu. Dla handlarzy, najczęściej białych, sąd wymierzał doraźne wyroki śmierci, zwykle przez powieszenie na maszcie własnego okrętu; okręt ulegał zniszczeniu, a biedny czarny towar swobodnie wypuszczano na brzeg i przez zlewanie się jego z miejscową dawniejszą ludnością utworzyła się ta oryginalna mięszanina różnych plemion, którą dziś znamy jako czarne obywatelstwo miasta St.-Isabell. *) Anglicy wkrótce przenieśli ów trybunał dla karania handlu niewolnikami do Sierra-Leone. Wtedy odstąpiono wyspę prywatnym kompanjom, które jednak nieumiejętnie eksploatując naturalne bogactwa kraju, bankrutowały. Następnie anglicy chcieli powtórnie objąć wyspę, a że hiszpanie, opierając się na traktacie portugalskim, ciągle protestowali, dowodząc swych słusznych praw, Anglja chciała zakończyć spór kupnem, proponując 60,000 funtów (600,000 rs.). Owczesny rząd hiszpański na propozycję przesłał dumną odpowiedź, „iż Hiszpanja nie jest tak biednym krajem, aby była zmuszoną sprzedawać swe posiadłości”.

Żądania jednak i oferty Anglji dowodziły, że wyspa ma wysoką wartość, to też w r. 1843-im wysłany został Don Juan Jose de Lerena, aby zatknął nanowo banderę w zakwestjonowanej hiszpańskiej posiadłości. Ten zamianował gubernatorem jednego z mieszkańców, Beecrofta. Ów sławny czarny był jednocześnie konsulem angielskim wtedy i umarł w r. 1864-ym, jak świadczy monument jego, dotąd stojący.

Don Lerena popłynął następnie na południe i objął w posiadanie dla swego rządu Corisco, tj. kilka wysepek i część brzegu naokoło ujścia rzeki Muni, graniczącego z północną częścią Gabonu. W r. 1858-ym hiszpanie postanowili wysłać tu urzędników i zacząć na serjo kolonizację. Przybył Don Carlos Chacon, by przygotował teren dla rządu i on był pierwszym rzeczywiście hiszpańskim gubernatorem. Miasto Clarens zmieniło nazwę na S-ta Isabell; wkrótce trzy okręty przywiozły nowego gubernatora, Gandera, misjonarzy i garnizon.

Ogół ludności na całej wyspie wynosi około 30,000 bubisów, białych wojskowych w Santa Isabell 175, czarnych katolików 243, czarnych protestantów najróżnorodniejszych sekt, jak baptyści, metodyści itp., deportowanych po ostatniem powstaniu w Kubie różnych kolorów 145. Razem w S-ta Isabell mieszkańców przeszlo 1500.

Miasto przedstawia się, z morza patrząc, bardzo ponętnie, ale też tylko z morza. Przyczyną tego to, iż wszystkie wybitniejsze gmachy, jak dwa kościoły, katolicki murowany i protestancki drewniany, pałac gubernatora, dom pocztowy, szpital i ładniejsze domy prywatne są albo rozrzucone tuż nad brzegiem naturalnego wału, który otacza zatokę, lub też górują nad innemi, nędznemi domkami, pochowanemi wśród zieleni i składającemi tak zwane ulice miasta.

Pozór tych brudnych, najczęściej walących się i licho skleconych parterowych domów, zupełnie odpowiada wartości ich lokatorów.

Owi czarni, t. zw. „dżentelmeni kolorowi”, są kastą ludzi, będącą czystą plagą na całym afrykańskim brzegu. Murzyn dziki, t. zw. „uszman”, przewyższa ich o całe niebo moralną wartością. O moralności zresztą mowy tu być nie może. Zepsucie ogólne, dość np. zaznaczyć, iż w każdym domu możnaby znaleźć silny preparat trucizny, takiej awy kalabarskiej, którą bez żadnych skrupułów usuwa się nienawistne osoby. Śmiało można twierdzić, iż w połowie przynajmniej ogólnych wypadków śmierci trucizna grała swą rolę.

Mógłbym przytoczyć wiele faktów. Umierając np. zeznał jeden, iż w życiu swojem otruł ośm ofiar, między temi trzy swoje żony! Policja lekarska jest tu prawie bezsilną, trzebaby chyba robić sekcję każdego zmarłego, trucizn różnych pełno w lesie, bezkarność zaś zbrodni ułatwia najpierw brak domu przedpogrzebowego, wobec więc gorącego klimatu, pogrzeby muszą się szybko odbywać, a potem brak oddziału kobiecego w szpitalu, co znów zmusza do pozostawiania chorych kobiet na wątpliwej opiece domowej.

Wczoraj np. przeraźliwe krzyki w sąsiednim domu zwróciły naszą uwagę. Weszliśmy. W pustej zupełnie izbie tarzało się po podłodze, wijąc z bólu, może 8-letnie dziecko; noga jedna okryta ranami, które na prośbę opiekunki, jakiś kubańczyk, zasmarował maścią... grynszpanową! Wezwany lekarz

*) **Kasta pośrednia między krajowcami wyspy a białymi.**

spraw. Umowa uznaje wszystkie zobowiązania i traktaty międzynarodowe.

Br. Z.

Muzeum przemysłowo-rolnicze.

Nader ważnym i doniosłym dla rozwoju warszawskiego Muzeum przemysłu i rolnictwa jest fakt wykończenia najważniejszej części nowego budynku, przeznaczonego na pomieszczenie tej instytucji.

Muzeum to, założone w r. 1876-ym, a mające na celu zapoznawanie rolników i przemysłowców z ulepszonemi sposobami produkcji przez umożliwienie im naocznego badania przedmiotów i zapoznawania z udoskonalonemi narzędziami, dotychczas nie mające odpowiedniego pomieszczenia na swoje zbiory ani odpowiedniego lokalu na urządzanie wystaw, nie mogło przynosić ogółowi korzyści, jak tego pragnęli jego założyciele i kierownicy.

Zbiory muzealne, a mianowicie kolekcje minerałów i roślin, oraz rozmaitych produktów i wyrobów rolniczych, fabrycznych i rzemieślniczych, a także modele machin, przyrządów i narzędzi nie mogły być oddane do użytku publiczności, a uzupełnianie ich i kompletowanie było niemożliwem.

Wobec tego działalność muzeum musiała się ograniczyć na niektórych tylko kierunkach, a mianowicie rozwijaniu pracowni chemicznej doświadczalnej, zajmującej się rozbiorami składu rozmaitych materjałów i produktów, mających zastosowanie w gospodarstwie wiejskiem lub przemyśle, gleby, nawozów sztucznych itd., wykonywanemi przez samego kierownika i przez prywatne osoby, opłacające pewną niewielką kwotę za spotrzebowany gaz, odczynniki chemiczne, narzędzia i naczynia.

Pracownia chemiczna, pozostająca pod kierownictwem p. Milicera, rozwija się bardzo pomyślnie, tak, że obecnie dochód z opłat za robienie analiz pokrywa prawie w zupełności koszta jej utrzymania. W roku 1884-ym, jak ostatnie sprawozdanie wykazuje, wykonano 120 rozbiorów, a w tej liczbie przeważną ilość nawozów sztucznych, bo 41 okazów, oprócz tego 16 analiz materjałów opałowych, 14 materjałów budowlanych, 21 materjałów surowego przemysłu fabrycznego, 9 wód mineralnych, 14 materjałów mających związek z hygjeną, 3 wytworów przemysłu fabrycznego i 2 okazy nafty. Oprócz tego w laboratorjum zajmowało się analizami 10 osób prywatnych, których prace wchodziły głównie w zakres przemysłu cukrowniczego.

Obecnie laboratorjum chemiczne przenosi się do nowego lokalu, mieszczącego się na parterze, składającego się z dwóch pokoi, urządzonych odpowiednio a zaopatrzonych w kominki, kapy, urządzenie gazowe do analiz i wodociągi.

Obok drugie dwa pokoje zajmie stacja oceny nasion, pozostająca pod kierownictwem dra Sępołowskiego. Aby zrozumieć ważność znaczenia tej stacji, dość wspomnieć na wyrafinowane a przechodzące wszelkie granice oszustwa praktykowane przez zagranicznych handlarzy, dostarczających nam dotychczas ogromnej ilości nasion roślin uprawnych, bardzo kosztownych. Handlarze ci, nietylko że zamiast świeżych nasion przesyłają stare, nie mające zdolności kiełkowania, ale droższe gatunki roślin pastewnych mięszają z podobnemi nasionami roślin nie mających żadnej wartości pastewnej. Zdarzały się wypadki sprawdzone przez tutejszą stację, że przysłane do ocenienia próbki sprowadzonych z zagranicy, jako też i zakupywanych w naszych handlach nasion, zawierały zaledwie 5% ziarna dobrego, posiadającego siłę kiełkowania, a resztę stanowiły częścią obce domieszki i zanieczyszczenia, częścią stare nasiona, które już siłę kiełkowania straciły.

Że nasi rolnicy uznają pożyteczność stacji oceny nasion dowodzi okoliczność, że w r. 1884-ym przesłano do ocenienia 768 próbek, w tej liczbie 226 koniczyny, 299 rozmaitych traw pastewnych i 103 buraków. W r. b. ilość przesyłek do ocenienia przybywających będzie jeszcze znaczniejszą, gdyż stacja coraz więcej zgłoszeń otrzymuje.

Oprócz tego urządził zarząd muzeum w lokalnościach swoich bezpłatne wieczorne ćwiczenia rysunkowe. Silny napływ kandydatów, pragnących korzystać z tych ćwiczeń, okazał jak urządzenie takie było pożądanem i potrzebnem. W r. z. w oddziale dla mężczyzn z sal rysunkowych korzystało 118 osób, a mianowicie 57 brało udział w nauce rysunków technicznych, i 61 w nauce rysunków wolnoręcznych, a w tej liczbie 18 mechaników, 15 jubilerów i grawerów, 12 ślusarzy, 73 młodzieży z innych fachów. W oddziale dla kobiet korzystało z nauki 90 osób, przeważnie modniarek, szwaczek, introligatorek, drzeworytniczek. W ogóle liczba kandydatów na ćwiczenia rysunkowe jest tak wielką, że z powodu szczupłości sal, wszystkich zgłaszających się pomieścić nie można. Na nieszczęście w nowo wykończonym gmachu muzealnym nie ma pomieszczenia obszerniejszego i sale rysunkowe muszą nadal pozostać tam gdzie dotychczas się mieściły. Dopiero w części gmachu, który w roku przyszłym budować się zacznie, będzie przeznaczone na ten cel odpowiednie pomieszczenie.

Bibljoteka, składająca się z 615 dzieł w 810 tomach, treści przeważnie technicznej, rolniczej i przemysłowej, umieszczoną zostanie w obszernej sali tuż obok kancelarji muzeum, poczem oddaną będzie do użytku publicznego.

Zbiory muzealne, składające się ogółem z 2359 okazów, w tej liczbie 1562 przemysłowych i 828 rolniczych, pomieszczone będą na drugiem piętrze w 12-tu oddzielnych pokoikach, gdzie po skompletowaniu utworzoną z nich zostanie wystawa stała, dostępna dla zwiedzającej publiczności za pewną niewielką opłatą wstępu.

Oprócz pracowni już istniejących, kosztem braci Natansonów powstać ma gabinet fizykalny, w którym czynione będą szczególniej badania nad elektrycznością, w zastosowaniu do przemysłu. Pracownia ta ma przeznaczone pomieszczenie w pokoju obok laboratorjum chemicznego.

Na zakończenie dodamy, że muzeum liczy obecnie 22 członków założycieli, którzy wnieśli jednorazową wkładkę conajmniej po 500 rs. i 54 członków zwyczajnych, płacących po 25 rs. rocznie. Funduszu na budowę gmachu muzealnego dostarczyli członkowie założyciele, którzy dali na ten cel po 6000 rs., a sumę tym sposobem powstałą dopełnił hr. Krasiński do 200,000 rs. Kwota ta została już niemal w zupełności na dotychczasowe roboty wyczerpaną, na dalszą więc budowę, a szczególniej na wzniesienie drugiego piętra na gmachu frontowym od Krakowskiego-Przedmieścia, potrzeba zebrać nowe fundusze

J. Gr.

Kazanie o gościnności.

Korespondent *Wieku* z Berlina pod d. 18-ym o. m. pisze:

„Bawiąc w Berlinie w niedzielę, wpadłem na myśl usłyszenia znakomitego kaznodziei nadwornego Kögla. Nie przypuszczałem wcale, aby mowa jego mogła mi podać materjał do korespondencji, zdolnej zająć chociaż w pewnym stopniu nasz ogół, a jednak inaczej się stało. Kazanie miało nawskróś charakter życiowy, dotykało kwestyj bieżących, co mówca usprawiedliwiał tą okolicznością, że na dzień dzisiejszy przypadła uroczystość urodzin następcy tronu niemieckiego. To też dwór, o ile jest w Berlinie, dość licznie reprezentowany był w kościele.

Za temat obrał sobie mówca wyjątek z psalmu: „Pan opiekuje się obcymi przybyszami”.

Głównym punktem wyjścia dla mówcy była trzechsetna rocznica przesiedlenia się do Berlina francuskich protestantów, wygnanych ze swej ojczyzny wskutek edyktu nantejskiego. Wykazawszy, ile czynników ożywczych dla teologji, literatury i sztuki zaszczepili w Niemczech owi przybysze, w liczbie około 20,000, kaznodzieja podniósł swój temat i rozwinął szeroko. Gościnność, mówił, jest jedną z najpiękniejszych cnót, nietylko chrześcjańskich, ale ogólnie ludzkich. Wielu pod postacią skromnych, niepokaźnych gości, przyjmowało aniołów. Stary Testament zaleca licznemi przykładami gościnność; a według zaznaczonego wyjątku z psalmu, Bóg opiekuje się obcymi. Chrześcjaństwo tylko przy pomocy gościnności rozszerzyło się po całym świecie. Gościnność jest też łącznikiem najżywotniejszym pomiędzy narodami. Bez jej udziału kultura i cywilizacja nie mogłyby oddziałać na narody barbarzyńskie, bez niej każdy naród zasklepiałby się w sobie i skrzywiłby naturalny rozwój swego życia na polu moralnem i materjalnem.

Wspierając te zdania licznemi przykładami z historji

---

przybył zaraz, przedewszystkiem odrzucił ową maść i oświadczył, iż parę godzin jeszcze, a amputacja nogi byłaby konieczną. Zostawił odpowiednie lekarstwa, lecz, niestety, nie mógł zabrać dziecka do szpitala, gdyż była to... dziewczynka!

Wobec podobnego zdemoralizowania i życie rodzinne prawie żadne. Matki często nie mają zwierzęcego przywiązania do dzieci, za małe przewinienie dać ze 100 razów kijem, to nic nadzwyczajnego.

Często przysłuchujemy się sprawom w tutejszym sądzie, gdyż malują one najlepiej charakter mieszkańców.

Oto np. sprawa o alimenty.

Ojciec, człowiek dosyć wykształcony, zgadza się płacić, ale powiada:

— Ja jestem rzymskim katolikiem, a ta oto protestanką, „poganką”! Żądam więc naprzód, aby dwóch moich chłopców zostało katolikami.

Sądził, iż matka odmówi, ale ta najspokojniej odpowiada: „zgoda”.

— Powtóre żądam, aby dzieci wychowały się u mnie.

— Ależ zgoda, weź, weź sobie swoich „bambusów”, ja ich nie chcę!

— Nie!—rzecze na to ojciec—rozmyśliłem się i ja ich nie chcę.

I rozpoczyna się wstrętny spór. Rodzice wypierają się dzieci!

Inna znów sprawa, również charakterystyczna.

Umiera kobieta, pozostawiając swemu jedynakowi w spadku dom i kilka funtów długu w miejscowej faktorji.

Syn nie chce słuchać o zapłaceniu należności, skarga więc idzie do sądu.

Sędzia zapytuje:

— Jak się nazywasz?

Zapytany odpowiada.

— Gdzieś się rodził?

— Nie wiem.

— Twoi rodzice nie żyją?

— Nic o tem nie wiem.

— Jakto? Przecież niedawno pochowałeś matkę!

— Nie, panie sędzio, to nie moja matka!

— Nie twoja? A jakże matka się nazywała?

— Nie pamiętam.

— Więc odmawiasz zapłacenia długu?

— Z jakiej racji, panie sędzio, mam płacić długi obcej kobiety?

— Ha! dobrze—rzecze sędzia. — Ponieważ twierdzisz, iż zmarła nie jest twoją matką, jakiem prawem obcy zająłeś jej dom? Wyprowadzaj się natychmiast, dom zostanie opieczętowanym, sprzedanym przez licytację i po zapłaceniu długów reszta sumy przejdzie, w braku spadkobierców, na rzecz rządu.

Piszą wyrok; pozwany stoi zdumiony.

Po chwili przyskakuje do stołu, wołając:

— Panie sędzio, nie podpisuj pan, już, już sobie właśnie w tej chwili przypomniałem, to była moja matka!

I wśród ogólnego śmiechu płaci dług.

Ale dosyć już tych przykrych obrazów.

Przenieśmy się lepiej myślą pomiędzy nieznających cywilizacji, nawpół dzikich bubisów, którzy pomimo tego przewyższają stokroć wartością moralną swych czarnych „braci” z dołu. *)

Gdyby mi przyszło opisywać wiernie powierzchowność bubisa, byłbym zaiste w kłopocie, nie wiedząc jakie porównanie zrobić, aby czytelnik mógł go sobie w wyobraźni przedstawić. Znając poprzednio wiele różnych plemion afrykańskich i ich często cudackie ozdoby ciała i ubrania, pomimo tego, gdym zobaczył po raz pierwszy grupę bubisów wystrojonych odświętnie, stanąłem zdumiony, nie wiedząc co o tem sądzić, zdawało mi się, iż chyba czarni urządzili sobie jakąś maskaradę.

Na czele postępował naczelnik jednego z plemion. Ubiór jego: na czubku głowy olbrzymi kapelusz płaski, mający przeszło łokieć średnicy, ubrany z tyłu olbrzymim bukietem z piór papuzich różnokolorowych, przeważnie pąsowych, na przedzie duża wypchana ryba, rondo otoczone sznurkami drobnych muszelek; całość, pomimo monstrualnej wielkości, dosyć gustowna, pod spodem pręt żelazny, rodzaj łokciowej szpilki, dla przytwierdzenia kapelusza do gęstej czupryny. Czupryna owa również oryginalna, włosy nastroszone w górę i pozlepiane jakąś czerwoną glinką, stanowią rodzaj peruki wysokiej. Cała twarz, czoło pokrajane poprzecznemi szramami i umalowane różnemi farbami, głównie czerwoną, potem szarą i białą; czysta maska karnawałowa. Zęby przednie podpiłowane, dla wyrzucania śliny lub puszczania fontanny wody przy płukaniu ust. Szyja ozdobiona charakterystycznym naszyjnikiem, plecionym z drobniutkich muszelek. Naszyjnik taki dochodzi szerokości $^1/_4$ łokcia i waży po parę funtów. Z drobniutkich, różnokolorowych paciorek europejskich, plotą szeroki ze 2 cale rodzaj jakby bransoletek i te nawleczone na przedzie naszyjnika. Dalej ręce przy ramieniu ściągnięte plecionemi z łyczka bransoletami. Podobne opaski nakładają na ręce w młodym wieku, ciało się rozrasta po obu stronach, pozostawiając w miejscu gdzie opaska wklęsłe koło. U lewej ręki zatknięty za ów naramiennik krótki nóż. Niżej na obu rękach, poczynając od dłoni, bardzo szerokie bransolety muszelkowe. Dalej idzie pas muszelkowy, a na nim drugi ze szkieletów węży świętych, przy nim poprzyczepiane ogonki małp. Na przedzie kawałek czarnej małpiej skóry lub minjaturowa przepaska z kolorowej materji. Niżej kolan i tuż przy stopie bransolety muszlowe. Całe ciało natarte czerwoną farbą, w ręku kij góralski, oto i strój kompletny.

(D. c. n.)

Leopold Janikowski.

*) Ma się rozumieć, że to co mówiłem o mieszkańcach Santa Isabella, nie może się stosować do wszystkich. I pomiędzy nimi są jednostki, odznaczające się i wykształceniem i prawością charakteru. Ale niestety, są to tylko jednostki.

kościoła i powszechnej, mówca zaznaczył dalej, że dom królewski pruski, począwszy od owego Wielkiego Elektora brandenburskiego, który przyjął emigrantów francuskich, aż po czasy najnowsze, zawsze odznaczał się życzliwością dla obcych i przyjmował ich chętnie pod swoją opiekę. Tutaj mówca przeszedł do kwestji żydowskiej. I żydzi, mówił, są obcymi przybyszami, którym gościnność się należy. Nie potrzeba wprawdzie dla nich zmieniać swego własnego, chrześcijańskiego porządku domowego, bo tego gościnność najwyższa nawet bynajmniej nie wymaga; dążąc do takiej zmiany w domu, w którym gościnnie przyjęci zostali, żydzi sami przekraczają swe prawa. Ale pomimo to należy się im jako gościom wszelka życzliwość i tylko przy jej pomocy, nie zaś podżeganiem do nienawiści, można będzie z czasem wyrównać etnograficzne i religijne różnice, które dzisiaj jeszcze są częstym powodem do waśni pomiędzy gospodarzem i gościem.

Mowę swą zakończył ks. Kögel kilkoma, wprawdzie bardzo oględnie i po dworsku, lecz z akcentem i znaczącemi wypowiedzianemi uwagami, że państwo grzeszy przeciwko owej wielkiej zasadzie gościnności i sprzeciwia się owej własnej, od wieków uświęconej tradycji, gdy odmawia przytułku obcym żywiołom, dlatego też mówca przekonany jest, że taka sprzeczność długo trwać nie może.

Czy ta nadzieja się ziści, to inna kwestja. W każdym razie mowa ta godna zaznaczenia, jako objaw charakterystyczny. W danych okolicznościach jednak obawiać się należy, iż kazanie zostanie dla słuchaczy prawdziwie „niemieckiem”, że te piękne zasady pozostaną ideałem.

H.

DO MUZYKI.

(Hymn.)

Kochanko dusz, co z niebios czerpiesz tchnienie,
Z słonecznej zejdź ku nam mgły;
Wzywamy cię przez miłość i cierpienie,
Przez boleść, wesele i łzy.

* * *

W tobie się kryje zagadka wiekowa,
Z tobą związany jest ludzkości los,
Bo tam, gdzie ziemska już się kończy mowa,
Ty wznosisz jeszcze wszechpotężny głos.

Do sfer gwiazd bożych, co nigdy nie gasną,
Ty nas marzeniem prowadzisz półsennem,
Przez ciebie życie staje się promiennem
I dusza przez ciebie jasną.

* * *

Kochanko dusz, co z niebios czerpiesz tchnienie,
Z słonecznej zejdź ku nam mgły;
Wzywamy cię przez miłość i cierpienie
Przez boleść, wesele, łzy.

Sz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Wedle zasadniczej ustawy dla towarzystw rolniczych prowincjonalnych w Cesarstwie, rozpatrywanej obecnie przez radę państwa, udzielanie pozwoleń na zawiązywanie nowych towarzystw zależeć ma od ministra dóbr państwa w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Towarzystwa rolnicze mają mieć z mocy ustawy zasadniczej prawo narad zbiorowych, rozpowszechniania wiadomości rolniczych za pomocą szkół, wystaw, odczytów publicznych i t. p. Dalej będą mogły one ułatwiać rolnikom poszukiwanie oficjalistów i robotników, tudzież zajmować się sprzedażą machin rolniczych, nasion, zwierząt domowych, przeznaczać nagrody za postępy w rolnictwie, zakładać bibljoteki, muzea i t. d. Obecnie znajduje się w Cesarstwie 113 prowincjonalnych towarzystw rolniczych, a w tej liczbie 64 samodzielnych i 49 filij, a nie istnieją one dotychczas w Królestwie Polskiem i w obwodzie wojska dońskiego.

= Ministerjum spraw wewnętrznych roztrząsa obecnie kwestję wzmocnienia we wszystkich guberniach i powiatach kontroli sanitarno-lekarskiej. Jednocześnie zamierzono zaprowadzić pewne ulepszenia i w systemacie nadzoru weterynaryjnego. Na wprowadzenie reform wyjednany zostanie na r. p. odpowiedni kredyt z sum kasy państwa.

= Do głównego towarzystwa popierania rosyjskiego handlu i przemysłu wniesiony będzie projekt urządzenia wystawy okazów krajowego węgla kamiennego dla informacji konsumentów.

= W tych dniach ma nastąpić otwarcie ruchu na nowo-pobudowanej kolei żelaznej baranowicko-białostockiej.

= Donoszą nam, iż magistrat tutejszy wniósł do władzy zwierzchniej przedstawienie, wykazujące potrzebę sporządzenia nowej lustracji domów. Lustracja taka, jak wiadomo, odbywa się w Warszawie co lat pięć, a z końcem roku przyszłego upływa właśnie pięciolecie.

= Komisja sanitarna zajęta jest obecnie rewizją zakładów fabrycznych i przemysłowych, które zostały odrestaurowane wedle jej wskazówek.

= Przyszła miesięczna licytacja w tattersalu warszawskim na konie rozpłodowe, powozowe i wierzchowe odbędzie się dnia 19-go listopada.

= Jedenaste ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów dobrzelińskiego towarzystwa fabryk cukru odbędzie się w Warszawie, dnia 9-go grudnia, o godzinie 2-ej po południu.

= JE. ks. Kossowski, biskup - sufragan płocki, w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, udając się do [illegible].

= Z literatury.

* W dzisiejszym numerze *Tygodnik illustrowany* zamieszcza portret ś. p. Marji Bartusówny i wizerunki pięciu władców półwyspu bałkańskiego, królów Rumunji, Serbji i Grecji, oraz książąt Bułgarji i Czarnogóry.

W tymże numerze znajdują się rysunki dwóch stacyj „Drogi krzyżowej”, rzeźbionych przez L. Kucharzewskiego, o których już wspominaliśmy.

Część illustracyjną uzupełnia widok Giewontu w Tatrach, wykonany z natury przez p. Podbielskiego, kopja obrazu H. Hensa „Pociecha w modlitwie”, i humoreska myśliwska F. Kostrzewskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Żółkowski odtwarza dzisiaj Smakosza w komedji Fredry „Przyjaciele”.

* Jutro wznowioną zostanie na scenie teatru Rozmaitości komedja w dwóch aktach Stanisława Bogusławskiego p. t. „Stara romantyczka”, z Żółkowskim w roli barona.

Starą romantyczką będzie po raz pierwszy pani Niewiarowska.

* Na scenie teatru Małego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z operetki trzyaktowej Millöckera p. t. „Gasparone”, która graną będzie jutro po raz pierwszy.

W wykonaniu wezmą udział panie: Majeranowska, Manowska, Święcka i Rożniecka, tudzież pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Kwieciński, Rzecznik i Żyburski.

* Na niedzielę przyszłą (d. 1-go listopada) naznaczonem zostało w teatrze Małym pierwsze przedstawienie krotochwili w trzech aktach z francuskiego pp. Labiche i Bourgeois p. t. „Trzy pary żółtych rękawiczek”.

Do tego czasu grywaną będzie codziennie operetka „Gasparone”.

* Panie Marczello-Chraszczewska i Rakiewiczowa, tudzież p. Tatarkiewicz, udali się dzisiaj zrana do Wiednia, w celu zobaczenia na scenie „Burgtheatru” tragedji Wilbranda „Arja i Messalina”, która w dniu jutrzejszym graną tam będzie z udziałem pani Wolter w roli Messaliny.

Tragedja powyższa wprowadzoną ma być, jak wiadomo, w sezonie bieżącym na repertuar naszej sceny.

= Sale redutowe.

Z chwilą rozpoczęcia się sezonu koncertowego, sale redutowe przez całe lato pustkami stojące, zaczną zapełniać się coraz częściej publicznością, miłującą muzykę.

Szereg zapowiedzianych koncertów rozpocznie w dniu 10-ym listopada urocza Teresina Tua, która w tym pierwszym występie odegra koncert Beethowena.

Na estradzie koncertowej wraz z nią wystąpi p. Marja Benois, śpiewaczka.

Czaruje ona podobno melomanów śpiewem, a wszystkich urodą.

Obiedwie artystki dadzą razem jeszcze drugi koncert.

Wkrótce po nich, w dniu 22-im listopada, w tychże samych salach koncertować będzie p. Gustaw Frieman.

Koncert to tem ciekawszy, że p. F. chce głównie dać się poznać jako kompozytor.

Mówią też jeszcze o kilku innych koncertach, jak Saint-Saënsa, Rubinsteina, a wszystkie one odbędą się również w salach redutowych.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

We wtorek, dnia 27-go października, jak zwykle o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie sekcji V-ej Towarzystwa.

Przedmiotem obrad będzie wniosek p. Filipowicza w sprawie założenia biura dla interesów rolniczych, wniosek p. J. Plewińskiego w sprawie ustanowienia cła od wyrobów litograficznych, a wreszcie wniosek zbiorowy rozmaitych osób, dążący do podniesienia cła od ryżu, kaszy itp., oraz zniżenia cła od maszyn i przyrządów, **służących do wyrobu mąki, kaszy itp. artykułów.**

= Konferencja.

Zapowiedziana konferencja kolejowa w sprawie bezpośredniej komunikacji zamorskiej w związku przez Odessę, odbywa obecnie narady swoje w lokalu wydziału handlowego kolei żelaznej nadwiślańskiej.

Przedstawicielami drogi zakaukaskiej są pp. Jastrzembski i Urżuncew; kolej warszawsko-wiedeńską i bydgoską przedstawia p. Ratatz.

Przewodniczy obradom przedstawiciel kolei południowo-zachodnich, p. Moczan.

Ponieważ przedstawiciele drogi zakaukaskiej śpieszą na inną konferencję kolejową do Petersburga i opuszczają nasze miasto w poniedziałek, przeto rozpoczęto obrady od przedmiotów kolej tę obchodzących.

Jednym z ważniejszych jest obiór agenta komunikacji bezpośredniej w Baku.

Byłoby do życzenia, aby agent w tym tak ważnym punkcie był osobą posiadającą zaufanie handlujących, którzy znaczne ilości towarów na kredyt wysyłać będą zmuszeni.

Należałoby zatem, aby stanowisko to objął tutejszokrajowiec.

O rezultatach obrad po ich ukończeniu nie omieszkamy zawiadomić czytelników naszych.

= Restauracja.

W kościele po-paulińskim św. Ducha prowadzą się roboty około gruntownego odnowienia wielkiego ołtarza, które ma być ukończone przed dniem 1-ym listopada.

Koszta restauracji pokryją fundusze kościoła i składki pobożnych.

= Najstarszy.

Najstarszy, bo już czterdziesty pierwszy rok istnienia liczący kalendarz Józefa Ungra, wyszedł z pod prasy na rok przyszły.

Noblesse oblige—więc też dziekan kalendarzy ukazał się w ładnej zewnętrznej szacie, na pięknym papierze, odbity starannie i ozdobiony rycinami, wykonanemi przez drzeworytników krajowych.

Nie niżej od powierzchowności stoi wewnętrzna wartość treści.

W dziale poezyj spotykamy tu między innemi ładny wiersz zmarłej przed paru tygodniami Marji Bartusówny i szerszych nieco rozmiarów poemacik Karola Brzozowskiego p. t. „Bajraktar Ali i jego powiastka”.

Dalej idą powieści i opowiadania.

Są tu nowelki Gawalewicza, Alryssy, Niemojowskiego, Półkozica, Grabowskiej oraz interesujące wspomnienia z podróży Horodyńskiego po Ameryce północnej.

Artykuły naukowej i społecznej treści zamykają dział literacki wydawnictwa.

Część kalendarzowa i przewodnik warszawski, obejmujący mnóswo materjału informacyjnego, zebranego bardzo starannie i systematycznie oraz taryfa domów m. Warszawy i przedmieścia Pragi dopełnia całości.

Taż sama firma wydawnicza wydała też, jak zwykle, kalendarz ścienny i kalendarz-notatnik.

= Sprostowanie.

W dzisiejszem porannem sprawozdaniu sądowem mylnie wymieniliśmy p. Lentza, jako jednego z członków kompletu wyrokującego, zamiast p. Kronenberga, który z pp. Juskiewiczem i Roszkowskim zasiadał.

Mylną tę informację niniejszem prostujemy.

= Bezpłatny opał.

Komitet Towarzystwa dobroczynności rozpoczął przyjmowanie zapisów na opał dla biednych.

Przedmiot ten niezbędnej potrzeby będzie wydawanym ubogim jak zwykle wedle wskazówki i za pośrednictwem opiekunów cyrkułowych.

= Nowe karetki.

W dniu dzisiejszym wypuszczono w obieg 30 karetek jednokonnych, których kursowanie po mieście zapowiedzieliśmy.

Powozy malowane są żółto i wewnątrz wygodnie urządzone.

Liberja woźniców różni się także od liberji dorożkarzy.

Właściciel tych powozów ma zamiar wkrótce wypuścić drugą podobną serję.

Opłata za kurs wynosi kop. 15.

= Wyławiacze starożytności.

Zagraniczni antykwarjusze nie poprzestają na osobistem wykupywaniu u nas przedmiotów starożytnych.

Urządzili oni w Warszawie stałe ajentury, które prowadzą operacje pod osłoną antykwarjuszów miejscowych.

Ci ostatni, znając miejscowe stosunki, szperają po domach prywatnych i zapewniają, iż zabytki pozostaną w zbiorach krajowych.

Uprzedzamy o tem osoby niewtajemniczone w wybiegi cudzoziemców.

= Wywóz gęsi.

W dniu wczorajszym wywieziono do Niemiec trzy wagony gęsi.

Miejscowi agenci gorliwie wykupują to ptactwo, śpiesząc z dostawą na połowę listopada.

Hodowcy gęsi jeszcze w roku zeszłym zawarli umowę z dostawcami.

= Dobroć lekarstw.

W sprawie dobroci lekarstw, branych z różnych aptek warszawskich, różne są opinje.

Następujący wypadek służyć może za przyczynek do ważnej tej sprawy.

Pan ***, któremu lekarz zalecił powtórzyć to samo lekarstwo, dał je do przygotowania w innej aptece.

Otóż lekarstwo, które za pierwszym razem było zupełnie bezbarwne, wzięte z drugiej apteki, miało zabarwienie zielonowe.

Na tę okoliczność kupujący lekarstwo zwrócił uwagę aptekarza, przypuszczając pomyłkę, lecz tenże wyjaśnił, iż „to nic nie szkodzi, lekarstwo bowiem jest to samo, ale jeden z jego składników po dłuższym czasie zmienia zabarwienie".

Chory fakt ten zakomunikował lekarzowi, który zaopinjował, iż lekarstwo nie jest może szkodliwem, ale zielonawa barwa jego pochodzi ztąd, iż jeden ze składników ulega rozkładowi, a w ten sposób nie może ono działać skutecznie, radził więc tego lekarstwa nie używać...

Czy w podobnych wypadkach, gdzie idzie o pomoc choremu, wydawanie lekarstw niezupełnie dobrych jest sumiennem i naprawdę nie ma na to żadnej kontroli lub rady?

= Czarna niewdzięczność.

Zwierzyńcowym lewkom odjęto od paru tygodni karmicielkę wyżlicę.

Poczciwa suka pozostawiona na wolności, często zbliżała się do klatki dla obejrzenia wychowańców.

Lewki zbyt jednak prędko zapomniały o swojej mlecznej matce...

Wyżlica wpuszczona do klatki na próbę, tylko dzięki interwencji dozorcy nie została rozszarpaną...

= Proces o... nic.

Wkrótce w jednym z sądów pokoju z powództwa pewnego młodzieńca będzie rozpoznawaną sprawa o obelgi słowne.

Pozwanym został pan K., który o owym młodzieńcu, w obecności kilku osób, wyraził się, że jest... niczem.

A więc *nic* będzie przedmiotem procesu.

= Bukiety.

Pewien młodzieniec, należący do sfery warszawskich „pschuttów", obstalował w jednym z tutejszych zakładów ogrodniczych 30 bukietów po 10 rs. każdy.

Codziennie świeży bukiet już od tygodnia odnoszą do mieszkania pewnej szansonistki, której młodzieniec składa swoje hołdy.

Jest to więc abonament bukietowy, uiszczony z góry za cały miesiąc.

Ciekawa tylko rzecz, na jak długo temu panu na podobny zbytek wystarczy?

= Kolosalny apetyt.

Dziś rano, o godzinie 10-ej, w pewnej masarni, gdzie znajdują się gorące śniadania, złożone wyłącznie z potraw wieprzowych, budził ogólne zajęcie jakiś młody człowiek, który dał istny koncert gastronomiczny.

Skonsumował on pięć porcyj kiełbasy, tyleż porcyj kotletów, a nadto ogromną kiszkę.

Do tych potraw został zjedzony cały bochenek chleba.

Piwa i wódki konsument wcale nie używał.

Jeżeli na wczesne śniadanie mógł tyle spożyć, jakiż będzie obiad?

= Okrutne dziecko.

W dniu wczorajszym na Pradze, w mieszkaniu państwa G., zdarzył się smutny wypadek.

Piastunka Józefa Wachniewiczówna z polecenia pani G. przyszła rozebrać sześcioletniego Kazia G. i położyć do łóżka.

Malec opierał się, oświadczając, że nie chce pójść spać, a gdy piastunka nalegała, pochwycił pogrzebacz i uderzył nim Wachniewiczównę tak silnie w oko, iż biedna dziewczyna padła zemdlona, wydając straszny okrzyk.

Okazało się, iż Wachniewiczówna utraciła oko.

Wszelka pomoc była już daremną.

Okrutny dzieciak, gdy mu oznajmiono o skutku jego porywczości, nie wyraził najmniejszego żalu.

Państwo G. postanowili nieszczęśliwą dziewczynę pieniężnie sowicie wynagrodzić.

Słuszne to bardzo ale straconego oka żadne skarby biednej Wachniewiczównie nie powrócą.

= Po pijanemu.

Nocy wczorajszej Józef Żarski, kolonista z Nowogieorgiewska, poznał się w szynku za rogatkami grochowskiemi z kilku indywiduami, z któremi pił na zabój.

Co się z nim później działo?—nie pamięta.

Dość, że wczoraj rano obudził się w rowie przy szosie o dwie wiorst tak słaby, iż zaledwie mógł dojść do najbliższego domu.

Tu mu udzielono pomocy.

Rozgrzawszy się, Żarski z przerażeniem spostrzegł, iż został okradziony ze 180 rs. pieniędzy, jakie miał przy sobie ze sprzedaży poprzedniego dnia pary koni.

Biedny kolonista udał się do szynkowni, w której pił z nieznajomymi kompanami, lecz tych nikt tam nie znał.

Nie ulega wątpliwości, iż oni to spoiwszy Żarskiego do utraty przytomności, następnie okradli.

= Wykryci.

Przed tygodniem na Nowym-Świecie pod nrem 18-ym, ze strychu, skradziono bieliznę należącą do kilku lokatorów.

Część tej bielizny znaleziono u pasera, a śledztwo idąc po nitce do kłębka, wykryło złodziei, których ujęto.

Jeden z nich jest Walery Kwieciński, drugi Juljan Szelemberg, liczący zaledwie 14 lat.

Malec ten dostał się na strych przez dachy, a następnie przez okno dymnikowe, w którem człowiek dorosły nie mógłby się pomieścić.

= Kradzieże.

Na Kanonji pod nrem 26-ym z mieszkania L. Niewiarowskiej skradziono srebra stołowe.—Na Nowiniarskiej pod nrem 6-ym Mordce Celnikerowi skradziono klejnoty wartości 230 rs.; złodziej, w osobie wnuka poszkodowanego, został ujęty.—Na Nowym-Świecie pod nrem 18-ym z mieszkania Marji Cewkowskiej skradziono bieliznę i garderobę.—Na Orlej pod nrem 3-im z mieszkania Augusta Fabjaniego skradziono klejnoty wartości paruset rubli.—Na Twardej pod nrem 3-m ze strychu skradziono bieliznę. — W szkole weterynaryjnej skradziono fartuchy skórzane wartości kilkudziesięciu rubli.

= Awanturniczy woźnica.

W dniu wczorajszym na Grzybowie powożący bryczką, Antoni Czachowski, najechał na przechodzącą kobietę, którą zranił dyszlem w głowę.

Nieostrożego woźnicę policjanci Grodecki i Abramczyk chcieli odprowadzić do cyrkułu.

Czachowski jednak stawił zacięty opór i pobił obu policjantów.

Ostatecznie awanturnik został obezwładniony i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= **Wypadki.** Na Franiszkańskiej Józeja Ejtnerówna dyszlem wozu roboczego zranioną została w głowę. — Na Marszałkowskiej p. Ludwik Brodowski, wysiadając z dorożki, upadł tak nieszczęśliwie, iż zwichnął rękę i ciężko skaleczył się w twarz.

ZE ŚWIATA.

× **W teatrze lwowskim i krakowskim** przed niedawnem wystawiono dramat „Ogniem i mieczem", przerobiony przez Poboga ze znanej powieści Sienkiewicza. Na scenie lwowskiej przygotowują dramat 5-aktowy Wandy Podgórskiej „Żona cudzoziemca". Występy śpiewaczki lwowskiej, pani Arklowej, na scenie nadwornej opery wiedeńskiej, zapowiadane na miesiąc bieżący, odłożone zostały do przyszłej wiosny. Śpiewaczka powróciła do Lwowa z Paryża, gdzie kształciła się w sztuce śpiewu u pani Viardot Garcia.

× **Piekarz** z stopniem naukowym należy do rzadkości. Jest nim p. Grabski, doktor filozofji, który otworzył w Poznaniu piekarnię wiedeńską.

× **Ludwik Salwator,** arcyksiążę austrjacki, znany w świecie literackim jako autor dzieła podróżniczego p. n. „Um die Welt", wydał w Würcburgu u Leona Woerla nową książkę swego pióra, zawierającą barwny opis hrabstwa (*county*) Los Angeles w południowej Kalifornji. Arcyksiążę Salwator odznacza się jako wyborny stylista i znakomity plastyk.

× **Ryszard Genee** pisze nową operetkę dla teatru wiedeńskiego „Walhalla". Libretto dorobiła mu panna Zell.

× **Biust Moltkego** ma niebawem ozdobić w Quirinalu rzymskim biurko króla Humberta. Nad biustem tym pracuje, z polecenia króla, znakomity rzeźbiarz Rosa, mieszkający w Lombardji.

× **Wystawa antwerpska,** trwająca jeszcze do 2-go listopada, przyniosła dotąd mniej więcej miljon franków czystego dochodu. Rząd postanowił główne wejście, stanowiące łuk tryumfalny, podobny do paryskiego „Arc de l'Etoile", zachować na pamiątkę wystawy, którą uważa za ważny moment w dziejach cywilizacji belgijskiej.

× **Olbrzymią** karę pieniężną nałożył sąd hamburski na dyrektora przedsiębiorstwa kupieckiego, istniejącego pod nazwiskiem „Transatlantische Handelsgesellschaft". Dyrektor ów, p. Petersen, wydawał weksle bez zaopatrzenia ich prawnie przepisanemi stemplami. Za niewłaściwość tę skazał go sąd na ośm miljonów marek kary.

× **Dzienniki francuskie** w ostatnich czasach często podnoszą kwestję przekopania nowego kanału, łączącego ocean Atlantycki z morzem Śródziemnem od Bordeaux ku wschodnim Pyrenejom. Oprócz spodziewanych wielkich korzyści dla południowych prowincyj Francji, byłaby to odpowiedź ks. Bismarkowi na zatwierdzony kanał, mający połączyć Bałtyk z morzem Północnem. Pod względem politycznym nowy kanał francuski miałby większe znaczenie niż tunel św. Gotarda, gdyż omijając Gibraltar, skróciłby znacznie drogę z portów nad Atlantykiem do portów na morzu Śródziemnem, a ztąd do kanału Sueskiego i kolonji. Plany i kosztorysy są już gotowe i mają być przedstawione izbie w nadchodzącej kadencji.

× **Nowa gwiazda** śpiewacka zaczyna świecić na widnokręgu muzykalnym. Jest nią panna Arnoldson, młoda artystka, uczennica pani Artôt. Nową gwiazdę „odkrył" już znany impresario Strakosz i wydzierżawił jej głos na lat sześć.

× **Klasyczne dzieła.** Magistrat miasta Cottbus wynalazł nowy sposób skłonienia dyrektorów teatralnych do przedstawiania dzieł klasycznych. Jak donoszą gazety tamtejsze, dyrektor teatru prosił miasto o bezpłatne dostarczenie gazu dla teatru i prośbie jego uczyniono zadość, z warunkiem wszakże, aby w czasie sezonu wystawił dwanaście dzieł klasycznych po zniżonych cenach.

× **Kradzież w sądzie.** Arcydzieło „sztuki" złodziejskiej wykonał jakiś rzezimieszek włoski w sali sądowej, w Medjolanie. Ukradł on bowiem podczas rozpraw sądów przysięgłych jednemu z obrońców portmonetkę z kieszeni. Zamknięto drzwi sali i zrewidowano wszystkich obecnych, nie wyjąwszy sędziów i prokuratora, portmonetki jednak nie odnaleziono.

× **Rozmaitych** a dziwnych częstokroć wrażeń potrzebują nieraz artyści do tworzenia. Wiadomo, że Szyler lubił nadzwyczaj zapach zgniłych jabłek. Na Szopena oddziaływała niesłychanie każda zmiana powietrza, nadając koloryt jego utworom. Dzień pogodny nastrajał go podniośle, pochmurny rodził w nim myśli i melodje żałobne. Ludwik Spohr miewał swe najlepsze pomysły przy pożarach, lub wtedy, kiedy mu coś mocno dolegało. Rossini znów, słynny smakosz, chodzący sam na targ, aby śpiżarnię swą w najlepsze zaopatrzyć pokarmy, komponował najlepiej po dobrym obiadku W nieszczęściu, w smutku, milkł genjusz jego zupełnie

× **Chińczycy,** jak wiadomo, uważają za największe dla siebie nieszczęście i hańbę, jeżeli po śmierci ciała ich pochowane zostaną na obczyźnie, czynią zatem wszelkie możebne starania, ażeby nawet z pominięciem przepisów sanitarnych, zwłoki zmarłych przewiezione były do ojczyzny. Niedawno w piwnicy domu zamieszkałego w San Francisco policja amerykańska wykryła 300 trupów chińczyków, przygotowanych już do wywiezienia przez gotowanie i t. p. Sześćdziesiąt trupów było już ułożonych w pakach. Odkrycie to podniosło jeszcze nienawiść do mieszkańców państwa niebieskiego, którzy i tak w Stanach Zjednoczonych są przedmiotem ciągłych prześladowań ze strony robotników, ponieważ pracę swoją oddają taniej i robią miejscowym siłom roboczym konkurencję.

× **Także jubileusz.** Do karnego więzienia wchodzi słynny adwokat, aby się rozmówić z głośnym zbrodniarzem, którego ma bronić. Obrońca i morderca patrzą na siebie przez kilka chwil. „Jeśli się nie mylę—odzywa się więzień—miałem przyjemność spotkać się z panem po raz pierwszy temu lat 25." „Rzeczywiście—odpowiada adwokat—zdaje mi się, że zacząłem z panem swoją karjerę adwokacką. Byłem wówczas młodziuchnym, ubogim aspirantem." „I ja byłem wówczas nowicjuszem w zawodzie moim—prawi zbrodniarz.—Broniłeś mnie pan w dziecinnej sprawie kradzieży jakiegoś zegarka. Ale czasy zmieniły się; zrobiliśmy obydwaj... karjerę."

Nekrologja.

† Ś. p. Paulina z Butlerów 1-go ślubu Gnesner, 2-go **Hartmann,** żona malarza i obywatela m. Warszawy, w dniu 23-im października 1885 r., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 50. W smutku pozostały mąż i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 25-go października, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z domu własnego przy ulicy Mirowskiej № 7 odbyć się mające. 2—3502

† Ś. p. Janinka **Gradowska,** córeczka Kazimierza i Franciszki z Dunin-Bartodziejskich, zmarła dnia 23-go b. m. przeżywszy dni dwa. —3514

† Niezbadanym wyrokiem Stwórcy podobało się ku swej chwale powołać, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, ś. p. Zochnę **Kleniewską.** W nieutulonym smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie ciałka z domu przy ulicy Elektoralnej № 15, o godzinie **3-ej** po południu, dnia 25-go b. m., to jest w niedzielę, na miejsce wiecznego spoczynku. 3—3518

† Za duszę ś. p. Marji z Tymińskich **Kałużyńskiej,** jako w 4-tą bolesną rocznicę śmierci, w dniu 26-ym b. m. odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają. 2—3481—

† Dnia 26-go października, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Dunina,** odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża w kaplicy, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza rodzinę i życzliwych. —3508—

† W niedzielę, to jest dnia 25-go października, odprawioną będzie o godzinie **9-ej** rano, msza święta za duszę ś. p. Józefa **Piotrowskiego**, doktora medycyny, a następnie przeniesienie zwłok do grobu własnego; na smutny ten obrzęd pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych i życzliwych. —3512—

† W poniedziałek, tj. dnia 26 października r. b., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Balbiny z Lasockich **Osińskiej**, odbędzie się za jej duszę msza żałobna w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana. —1207

† W poniedziałek, to jest dnia 26-go października, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Marji z Rużyńskich **Brzezickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3509—

† Dnia 27-go października r. b., w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, za duszę ś. p. Wandy z Tymienieckich **Ciesielskiej**, na które zaprasza się rodzinę i znajomych. —3515—

† W ciężkim smutku pozostała żona wraz z rodziną składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy w dniu 9-ym sierpnia r. b. oddali ostatnią chrześcijańską posługę ś. p. mężowi mojemu Frumencjuszowi **Lichtensteinowi**, b. urzędnikowi b. kom. rząd. spraw., b. emerytowi; oraz zaprasza ua wotywę za spokoj jego duszy w dniu 26-m października r. b., to jest w poniedziałek, jako w wigilję jego imienin, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana odbyć się mającą. —3477—

Nadesłane.

Oczekiwany wielki transport kołnierzyków męzkich, nadszedł już do magazynu bielizny ***T. Fertner & C.***, Nowy-Świat, róg Świętokrzyskiej.

Z Cesarstwa.

Korespondent wiedeński gazety *Nowoje wremja* potwierdza z innych źródeł płynącą wiadomość o stanowisku Anglji wobec zamierzonej wspólnej akcji dyplomatycznej mocarstw. Według jednak jego informacyj różnica zdań dyplomacji angielskiej a dyplomacji państw północnych nie jest zbyt wielką, wszakże Anglja nie chce się zgodzić na niektóre postanowienia. Niezgodność ta nie jest zasadniczej natury, dotyczy tylko szczegółów.

Tenże korespondent donosi dalej, że na stanowisko gubernatora Rumelji Wschodniej proponowano kilku kandydatów, ale mocarstwa nie przyjęły żadnego z nich. „„Widocznie kandydatura ks. Battenberga została przez dyplomację trzech cesarstw zupełnie wykluczoną."" Z wiadomości nadeszłych z Filipopola korespondent wnosi, że wkroczenia armji serbskiej w granice Bułgarji można spodziewać się każdej chwili. Opinja ta datuje jednak z dnia 21-go b. m., a od tego czasu wiele się zmieniło. Natomiast nie bez wagi jest doniesienie, że bułgarskie koła rządowe są stanowczo przeciwne ustąpieniu Serbji Widdynia. Gwardja narodowa ma być powołaną pod sztandary, a ks. Aleksander zamierza osobiście objąć dowództwo nad wojskami na granicy serbskiej, dokąd się też w tych dniach ma udać, aby po raz ostatni spróbować przyjacielskiego porozumienia się z Serbją. Rząd serbski zaś podobno domaga się od Bułgarji zobowiązania, że nie pozwoli na prowadzenie na swojem terytorjum agitacyj antiserbskich. Ze swojej strony Porta miała zawiadomić króla Milana, że nie pozwoli na wkroczenie wojsk serbskich do Bułgarji, jako prowincji będącej pod zwierzchnictwem Turcji. Korespondent konstantynopolski *Pressy* słyszał, że Serbja zobowiązała się nie naruszać pokoju do d. 25-go października. Z tegoż samego miejsca donoszą także, że wojska tureckie, wysłane w tych dniach do Adrjanopola, otrzymały rozkaz powrotu do stolicy.

Nowoje wremja otrzymuje dalej z Sofji wiadomość, że po powrocie księcia do tego miasta dwa razy już pod osobistą jego prezydencją zbierała się rada ministrów w przedmiocie stosunku do Serbji. Ks. Aleksander nie zgadza się w tej sprawie ze swoimi ministrami, ale w czem mianowicie leży ta niezgodność zapatrywań nie wiadomo, gdyż treść narad trzymana jest w najściślejszej tajemnicy.

Z Petersburga, jak o tem czytamy w gazecie *Nowoje wremja*, piszą do *Politische Correspondenz*, że „między trzema cesarskiemi dworami panuje taka zgodność, że nie mogą jej naruszyć żadne nieprzewidziane wypadki. Jeżeliby nawet w tych dniach —mówi korespondent—zaszły wypadki któreby w zdumienie wprawiły publiczność europejską, to i w takim nawet razie jedność pomiędzy trzema gabinetami wcale nie będzie zachwianą. Okoliczność ta jest najważniejszą, można nawet powiedzieć jedyną gwarancją pokoju Europy."

Petersburskija wiedomosti w jednym ze swoich artykułów z powodu wypadków bałkańskich powiadają: „Rosja przeprowadziła zwycięską wojnę, stała pod murami Konstantynopola, oswobodziła Bułgarję, osadziła w niej księcia i wprowadziła konstytucję, podniosła serbskiego Obrenowicza i zaokrągliła granice Serbji. W Bułgarji uorganizowała wojsko, pozostawiła tam kadry rosyjskich oficerów i podoficerów, zapełniła arsenały i parki. Zdawało się, że zrobiono wszystko, aby silnie trzymać w rękach losy półwyspu bałkańskiego. Po sprawdzeniu okazuje się zupełnie co innego. Losami półwyspu rozporządza król Milan. On to decyduje o całej kwestji wschodniej jak mu się podoba."

Z powodu zadań, jakie obecnie dyplomacja ma przed sobą, *Nowoje wremja* tak się wyraża: „Dyplomacja musi teraz podjąć nader trudną i drażliwą sprawę przywrócenia w Rumelji Wschodniej porządku rzeczywiście ustanowionego przez traktat berliński. Mimowoli rodzi się obawa, że nowa faza kwestji bułgarsko-rumelijskiej stanie się powodem nowych komplikacyj, a może nawet położy kres nie bez trudu osiągniętej jedności wielkich mocarstw, która umożebniła zbiorową wprawdzie ale w gruncie rzeczy czczą notę."

Z ostatniej chwili.

Nota turecka, doręczona dnia 22-go b. m. mocarstwom, opiewa: „Wobec zbrojeń się greckich, a zwłaszcza serbskich, celem przeszkodzenia rozlewowi krwi W. Porta wzywa mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, ażeby poleciły przedstawicielom swoim w Konstantynopolu zebrać się na konferencję z udziałem Turcji, a to, aby sprawę wschodnio - rumelijską uregulować zgodnie z prawami zwierzchniczemi sułtana i na podstawie rzeczonego traktatu. Konferencja zajęłaby się wyłącznie sprawą rumelijską."

Mocarstwa pewne są, iż podczas obrad konferencji Serbja nie rozpocznie akcji zbrojnej. Wszakże stosunki finansowe Serbji wymagają jaknajrychlejszego rozstrzygnięcia położenia, dlatego mocarstwa postanowiły niezwłocznie przystąpić do konferencji. Postawa Anglji budzi powszechną ciekawość. Rządy cesarskie zamierzają bowiem wezwać sułtana, ażeby zamianował nowego gubernatora jeneralnego Wschodniej Rumelji, wszakże nie w osobie ks. Aleksandra. Anglja przypomina, iż sułtan w zasadzie zgodził się już był na unję osobistą Bułgarji z Rumelją.

Nordd. allg. Ztg powiada: „Zysk osiągnięty w ostatnich dniach przez przyjaciół pokoju nie jest wprawdzie tak znacznym, aby żywić można zupełną otuchę, w każdym razie jednak wystarcza on na daną chwilę i otwiera drogę do dalszych kroków pojednawczych."

W środę odbyła się w Belgradzie narada przedstawicieli mocarstw; chodziło podobno o wystosowanie noty zbiorowej do rządu serbskiego, celem powstrzymania go od akcji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24-go października. — Rząd bułgarski uwolnił z więzienia wszystkich wychodźców serbskich. Peko Pawłowicz mianowany został naczelnikiem korpusu ochotniczego, który ma wkroczyć do Serbji.

Berlin 24-go października.—Dzienniki tutejsze, opierając się na sprawozdaniu dowódcy okrętu „Iltis", dowodzą jednomyślnie, że Hiszpanja do wyspy Yap nie miała żadnych praw dawniejszych, skoro dopiero w sierpniu r. b. zająć ją zamierzała.

Berlin 24-go października.—Włoski poseł tutejszy, hr. de Launay, udał się do Friedrichsruhe.

Paryż 24-go października.—Na wniosek deputowanego Lockroy'a, jeszcze przed zebraniem się izb ma odbyć się zgromadzenie wszystkich deputowanych republikańskich, celem wypracowania programu całej przyszłej sesji prawodawczej. Program ma być przedłożony Brissonowi; jeżeli ten go zatwierdzi, byt dzisiejszego ministerjum będzie zapewniony. Mają być określone dokładnie punkta ostateczne, do których ma sięgać okupacja Tonkinu.

Londyn 24-go października. — Dzisiejszy *Times* powiada: Gabinet angielski godzi się na myśl konferencji, ale sprzeciwia się bezwzględnemu przywróceniu *status quo ante* w Rumelji. Spodziewa on się, iż zasada ta nie zostanie zastosowaną nazbyt ściśle. Anglja sprzeciwi się również każdamu wnioskowi, mającemu na celu usnięcie ks. Aleksandra z tronu bułgarskiego.

Kopenhaga 24-go października. — Sprawca zamachu na prezesa ministrów Estrupa liczy lat 19 i nazywa się Juljusz Rassmussen. Kula pierwszego z dwóch strzałów danych do ministra przedziurawiła paltot i prześliznęła się koło głowy. (?)

Nisz 24-go października. — Usposobienie wojenne znowu się wzmogło. Kawalerja posuniętą została ku Pirotowi. Wojska, stojące na samem pograniczu serbsko-bułgarskiem, zostały wzmocnione.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 24-go października.—Izba postanowiła przedłużyć moc prawa, wyłączającego sprawy anarchistów z pod sądu przysięgłych.

Paryż 24-go października. — Wznowiono kwestję wydalenia książąt orleańskich.

Londyn 24-go października.— Anglja zgodziła się na przyjęcie udziału w konferencji konstantynopolskiej.

Kopenhaga 24-go października.— Prezydent folkethingu, Berg, wyraził, podobnie jak prezydent izby wyższej, oburzenie z powodu zamachu na Estrupa. Cała izba przyłączyła się do głosu Berga.

Bukareszt 24-go października.—Rumunja postanowiła nie odnawiać istniejących traktatów handlowych.

Kotar 24-go października. — Jakiś albańczyk wykonał zamach na życie czarnogórskiego ministra wojny Płamienaca. Minister nie poniósł szkody.

Teheran 24-go października.—Anglja podwyższyła o 12,000 funtów rocznie subsydjum na utrzymanie osadzonych na mieszkanie w Persji Ejubchana i innych wychodźców afgańskich.

Petersburg 24-go października. — Projekt nowych przepisów o prawach i przywilejach służby w najodleglejszych krajach Cesarstwa ma wkrótce być wniesiony do rady państwa.

Petersburg 24-go października.—Komisja delimitacyjna przybyła do zatoki Michajłowskiej i wyruszyła dalej.

Petersburg 24-go października.—Dziś termometr wskazuje 8½ stopni niżej zera, przy wietrz północnym.

Z sali sądowej.

Proces skarbu z sukcesorami hr. Uwarowa.

W dniu wczorajszym I-szy departament cywilny izby sądowej zawyrokował ostatecznie w wielkim procesie, z którym przeciwko władzy akcyzowej wystąpili przed laty sukcesorowie hr. Uwarowa, żądając zwrotu złożonej ongi przez tegoż 100,000 rs. kaucji. Kaucję tę w epoce istnienia monopolu soli w Królestwie hr. Uwarow złożył był za dostawców, i władza akcyzowa zatrzymała ją następnie z powodu szkód zrządzonych skarbowi.

Na wczorajszem posiedzeniu pretensje sukcesorów hr. Uwarowa popierali przybyli umyślnie z Petersburga adw. przys. Gerard i Bieleckij. (Pierwszy z nich jest jednym z najgłośniejszych obrońców petersburskich). Ze strony prokuratorji stawał obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem, Domaszewski, zaś adw. Dunin bronił interesów kolei wiedeńskiej i bydgoskiej.

Izba sądowa, zgodnie z wyczerpującemi wnioskami tow. prok. Pomianowskiego, utrzymała w mocy wyrok I-ej instancji, którym skarb upoważniony został do potrącenia z zatrzymanej kaucji sumy 79,000 rs.

Koszta procesu w przeważnej części spadły na powodów.

Proces z lombardem.

W omawianej już poprzednio pierwszej sprawie, wytoczonej właścicielom lombardu przy placu Wareckim przez jednego z dłużników o zwrot istotnej wartości skradzionych kolczyków brylantowych, zapadł już wyrok sędziego pokoju VIII rewiru, pana Charyczkowa.

Pełnomocnik pozwanych dowodził, iż tych ostatnich obowiązuje jedynie taksa, ustanowiona przy zastawie i zaaprobowana przez samego dłużnika.

Przeciwnie powódka (Szpringfeder) żądała 269 rs., to jest wartości ustalonej zeznaniami świadków.

Sędzia pokoju przychylił się w zupełności do tego żądania, przytaczając w motywach wyroku, iż fikcyjne oszacowanie zastawionego przedmiotu wcale nie może szkodzić interesom dłużnika, który ma prawo dochodzić rzeczywistej wartości zastawionych i przepadłych przedmiotów.

Jest to więc prejudykat dla całego szeregu spraw podobnych *Fr. N.*

GIEŁDA.

Warszawa, d. 24-go października 1885 r.

Znowu też same szacowania, też same sytuacje, ten sam stan rzeczy w ogólności. Ruch i obroty małe, dzień sobotni — kursa mało oznaczone, niewyraźne. Usposobienie dziś niby cokolwiek zwyżkowe, chociaż jest to spowodowane raczej zmniejszeniem podaży z okazji święta u izraelitów, które ogranicza tranzakcje.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.05 żądają bez tranzakcji. Krótkoterminowemi 49.92$^{1}/_{2}$ w żądaniu obracane były 49.80, 49.85, 49.87$^{1}/_{2}$ — jak się udało, stosownie do warunków specjalnych tranzakcyj.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.57$^{1}/_{2}$ za krótkoterminowe płacono w niewielkich ilościach.

Na **Londyn** 10.10.

Na **Paryż** 40.30.

Na **Wiedeń** 81.15 żądano — obrotów nie było żadnych temi walutami.

Papiery również słabo.

Listy likwidacyjne 89.65 i 89.35 w żądaniu —wedle wielkości odcinków.

Pożyczki wschodniej niewielkie ilości po 96.75 sprzedano—przy żądaniu 97.

Listy zastawne ziemskie 97.30 w serji I-ej, 97 w II-ej, III-ej i IV-ej — bez ruchu. Za serji V-ej 93.80 żądano, płacono 93.60 i 93.65.

Listy zastawne miejskie 95, 93.60, 92.50, 91.70. — Płacono za IV serję po 93.55, 95.50, 95.40—jak się dało.

Obligi 90 w żądaniu.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcjami obrotów nie było. 330 za handlowe, 316 za dyskontowe żądano. Płacić chciano 326 za handl., 312 za dyskontowe, 325 za akcje banku handlowego w Łodzi. Z fabrycznych stalowe 810, starachowickie 95, warszawskiej fabryki machin i odlewni 25, hutnicze 275, Zawiercia po 250, lecz wszystko w żądaniu.

Godzina 12$^{1}/_{2}$. —Usposobienie wyczekujące. Ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gioconda" (występ p. Marji Stoltzman-Prylińskiej). Jutro: „Dwaj złodzieje" i „Pobór do wojska" — *Rozmaitości.* Dziś: „Pożar w klasztorze" i „Przyjaciele". Jutro: „Biały gwoździk", „Stara romantyczka" (wznowione) i „Filiżanka herbaty". *Mały.* Dziś: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Jutro: „Gasparone" (1-y raz).

SZARADA.

(Ig. Mar., czeladnika piekarskiego ze Starego Miasta).

Pierwsze, czwarte ze skóry lub z płótna bywają,
Bez *trzeciej, czwartej,* motyl mógłby się zamorzyć;
W oku zaś *trzeciej, drugiej* nie damy się tworzyć,
Całe, choć zdrowiu szkodzą, ludzie używają.

Znaczenie zeszłej szarady: *Kolos.*

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Jadwiga Taczanowska, Eliza Polakow, Helena F. Ewa Srebrna, Teresa Silbermann, Leonarda Widkajtys, Zofja Feigenblatt, Rozalja Ed., Henryk Guman, Edmund Rulikowski.

— W dniu dzisiejszym Jks. St. Niewiarowski, kustosz kościoła archikatedralnego św. Jana, dopełnił poświęcenia nowo-otworzonego magazynu wyrobów jubilerskich (przy placu Teatralnym nr 12, dawniej pałac Blanka), przez p. ***Edwarda Baake,*** który prowadząc już od lat 10-u fabrykę rzeczonych wyrobów przy ulicy Podwale nr 22, zjednał sobie imię zdolnego i sumiennego pracownika.

Szczęść Boże nowemu jego zakładowi!

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go października 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.92$^{1}/_{2}$	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.60	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.65	—.—
„ „ małe	89.35	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.—	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	330.	326.
Akcje Banku dysk. w Warsz.	316.	312.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	325.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 169$^{4}/_{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 31$^{17}/_{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 240$^{5}/_{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 158$^{8}/_{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go października 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	500	550
„ „ pstra i dobra	—	—	600	607
„ „ biała . . .	—	—	600	607
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	457	465
„ średnie (stare). .	—	—	405	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	270	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	390	--
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 24-go października 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 26
„ garniec rs. 2 kop. 61



P. Ślizyński

rozpoczął wykład 6 tańców salonowych i wyucza takowych w 20-kilku lekcjach. Ulica Królewska № 3. 2737

KANTOR

Wynajmu Karet i Powozów,

oraz Karetek Kolejowych żółtych

Plac Warecki № 13. — (Telefonu 75), ma honor zawiadomić Sz. Publiczność iż wynajmuje Karetki jednokonne, nowo-zbudowane, po cenach następujących. — Na godziny każda godzina 75 kop.; Ślub, Pogrzeb, Teatr, na wieczór odwieźć i przywieźć rs. 1.50. Karetki również za osobną umową można wynajmować miesięcznie. 2813

Masło Stołowe

ze słodkiej śmietanki, centryfugą wyrabiane, z majątków Piekar i Pawłowice, codzienne transporty naprzemian nadchodzą do handli

Braci Wróbel,

obok kościoła Ś-go Krzyża i do handlu II-go w gmachu Starej Poczty na Krakowskiem-Przedmieściu i takowe **jako najlepsze polecają.** 2230r

200 Robotników

znajdzie zajęcie na **Stacji Pomp** przy ulicy **Czerniakowskiej № 42.** Każdy robotnik zaopatrzyć się winien w łopatę i szelki do taczek. Zgłaszać się do **inżeniera prowadzącego roboty.** 2806

Radzimy, że **najkorzystniej** kupować Obuwie **trwałe, eleganckie i nie drogie,** w pracowni

J. Zawistowskiego,

ulica Elektoralna № 20. 2818

KOLONJA

wieczysto-czynszowa, składająca się z 32 morgów n. n. m. przestrzeni, z domem obszernym (dworkiem), domem włościańskim i zabudowaniami gospodarczemi, nowo-wybudowanemi z ogrodem owocowym, o 15 wiorst od Warszawy przy szosie i st. kolei Nadwiślańskiej położona, jest do nabycia za nizką cenę, na dogodnych warunkach. — Wiadomość bliższa u J. Bytner róg Świętojerskiej i Freta № 17 hyp. № 272, mieszk. 9, codziennie od godziny 11—12 w południe. 2811

Praweziwą Czystą

Naftę Amerykańską, oraz Kaukazką,

poleca na Beczki, Funty i Garnce

Skład Mydła i Świec

Antoniego Lechowicza,

Plac Ś-go Aleksandra 7. 2769

Sprostowanie Firmy!!!

Osoba nosząca moje nazwisko dla wprowadzenia w błąd Publiczności, przenosząc ciągłe swój zakład, ogłasza o tem i tym sposobem stara się szkodzić mojej firmie, tak że wprowadzeni w błąd często przychodzą do mnie z użaleniem. winiejszem więc mam honor donieść, iż **Zakład mój egzystujący od 1845 r., od 1862 r., nieprzerwanie mieści się** w domu narożnym od **Leszna № 1 i Rymarskiej № 5** i nie mam wcale zamiaru zakładu mego przenosić.

Zakład mój **drukarsko-litograficzny i fabryka kopert i pudełek aptekarskich** wykonywa wszelkie roboty w zakres jego wchodzące, w jak najkrótszym czasie i po cenach niepraktykowanie nizkich.—Sz. Kundmanów uprzejmie proszę o zwrócenie uwagi na początkową literę imienia mojego **A.**, dla uniknienia pomyłek.

Wyszedł z druku Kalendarz ścienny ze świętami kolorowemi do **żdzierania na rok 1886** z ozdobną okładką po **cenie 40 kop.,** a niezadługo wyjdzie **Kalendarzyk kieszonkowy** z informacjami, po **kop. 3.**—Handlującym odstępuje się rabat.

2231R Z uszanowaniem

A. Płatek.

Dla Ogrodników.

W majątku Łosia Wólka, do wydzierżawienia Ogród fruktowy i warzywny na przestrzeni 10-ciu mórg. — Odległość od Warszawy wiorst 24-ry za Marymonckiemi rogatkami. 2814

MAGAZYN

Julji Makowskiej,

zaopatrzony został w nowy transport

kapeluszy damskich

Tamże wykończają się suknie podług najnowszych fasonów, od rs. 12 z wszelkiemi dodatkami.—Senatorska dom Rezlera. 2816

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14.

F. Pietschmann,

w WARSZAWIE, **TŁOMACKIE № 3,** poleca

WĘGLE kamienne

pierwszych krajowych i zagranicznych marek, **po przystępnych cenach.** 2073R

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw **Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej, Chorobom skórnym i organów oddechowych**

Sezon kuracyjny OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

MIĘSO

2804

wszelkiego gatunku, sprzedaje się po cenach umiarkowanych, w nowo-otworzonych jatkach w Bazarze Styczakowskiej **w rynku Nowego-Miasta № 1 (313).** Wejścia do bazaru: jedno od strony rynku, 2-gie z ul. Freta przez dom po-dominikański № 8, a 3-e z ulicy Mostowej przez dom przechodni № 14.

Do sprzedana w Warszawie, w środku miasta

6640 łokci PLACU wraz z domem,

3-piętrowym. Bliższa wiadomość Petersburg, Newski-Prospekt № domu 84, mieszk. 14.

2729 **Zapolski-Downar.**

Potrzebny jest zaraz LOKAL

2805

niedrogi, składający się z 2 obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni etc., oraz 3-go pokoju, przylegającego do dwóch pierwszych, lecz z osobnem wejściem. — Łaskawe oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera, pod lit. A. W. K., z oznaczeniem tak ostatecznej rocznej ceny lokalu, jak również i wszelkich szczegółów.

Znana ze swej taniości 2812

Fabryka Rękawiczek

zaopatrzyła się na sezon zimowy w ogromny zapas, a mianowicie jelonkowych, zamszowych i reniferowych i sprzedaje takowe po cenach nader nizkich, zacząwszy od 75 k.

13. Graniczna 13,

W dniu 15 (27) Października 1885 r. o godzinie 10 rano aż do ukończenia odbywać się będzie

Licytacja

w Lombardzie prywatnym przy ulicy Browarnej № 4, na zastawione a nie prolongowane i nie wykupione rozmaite fanty, jak różną garderobę męzką i damską, towary łokciowe i t. p., niemniej zegarki srebrne, złote i inne kosztowności, w cenie od 50 kop. do rs. 100.

2643 **Szaja Schmidt.**



Fortepiany



nowe, do sprzedania.—Ceny nizkie. — Ulica Nowy-Świat № 54.— Fabrykant Fortepianów

2803 **A. Janiszewski.**

Ważne dla Przemysłowców.

2725

Technik z kapitałem kilkudziesięciu tysięcy rs. w gotówce, poszukuje kupna, dzierżawy lub współki, w poważnym wyrobionym przemysłowym interesie. Reflektanci zechcą nadsyłać oferty pod lit. A. B. poste-restante Warszawa.

Ważna wiadomość dla składów hurtowych i pp. Handlujących.

W majątku **Jabłonna,** pod Warszawą od dnia 1-go Listopada r. b., nabywać można

Wełnę Drzewną,

2776

jako materjał do opakowywania nawet najdelikatniejszych przedmiotów, uznany za nieporównanie lepszy od słomy i siana, a stosunkowo tańszy. Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie Nadleśnictwa lub w kancelarji Zarządu Interesów hr. A. Potockiego, Krakowskie-Przedmieście 32, gdzie są również do oberzejnia próby powyższego materjału.

Do sprzedania Fortepian Kralla

orzechowy, oktawa o **pięknym głosie w bardzo dobrym stanie.**—Widzieć można od 12 rano.—Podwale № 15/500a. Zapytać u stróża. 2810



Do sprzedania:

Faeton mały, bardzo gustowny, **Bryczki** na resorach różnej wielkości, 2-osobowe, samemu do powożenia.—Ulica Chłodna № 16. **Zakład Stelmachski.** 2764

KURATOR

Szpitala Dzieciątka Jezus,

podaje do wiadomości, że w dniu 23-m Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 10 z rana, w tymże szpitalu odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż różnego gatunku rzeczy wyszłych z użycia, jak również i starego żelaza; — dla tego wzywa mających zamiar przystąpić do licytacji, ażeby w oznaczonym czasie przybyli do szpitala. 2234r

KARETA

poczwórna i 2 podwójnych używanych, zupełnie w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość w fabryce powozów, ulica Królewska № 31 nowy, 25 stary. 2770

!!WĘGIEL KAMIENNY!!

Zamówienia przyjmują pp.

J. Chełstowski, Hotel Europejski, róg Czystej, skład pościeli itp.
A. Petrykowski, dystrybucja, róg Długiej i Miodowej.
F. Krupecki, sklep towarów kolonjalnych, Leszno № 2.
Pawliński, (dawniej Krupecki), dom przechodni Rezlera, Krak.-Przedmieście.
Nowicki, sklep towarów kolonjalnych, Marszałkowska róg Zgody.
Tuma, (dawniej Nowicki), sklep tow. kolonjalnych, Elektoralna № 30.
Nowicki, (dawniej Piotr Orłow), skład cukru i herbaty, Miodowa № 1.
Wilkaniec, sklep tow. kolonjalnych, plac Ś-go Aleksandra № 5,
oraz **Skład nasz Okopowa № 10.**—Telefonu № 409.

2656 **Józef Bandurski i S-ka.**

Warszawska

Lecznica dla Zwierząt

ulica Hoża Nr 64,

otwarta od godz. 8 rano do 5 w. W Niedziele i Święta z rana do 12.

Opłata za poradę 30 kop.—W szpitalu lecznicy wraz z utrzymaniem i leczeniem dziennie; od konia po rs. 1, od psów i innych mniejszych zwierząt, po kop. 30, 40 i 50.

Przy oddawaniu zwierzęcia, powinna być wniesioną opłata za tydzień z góry. 1895r

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

GWARANCJA PRAWDZIWOŚCI

artykułów znanych chlubnie ze swych właściwości i skuteczności od lat 34.

DR. SUIN FAMILIENWAPPEN.

Dr Suin de Boutemard'a aromatyczna pasta do zębów.

Jest to najbardziej uniwersalny i pewny środek do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, w całych i pół paczkach po 80 i 40 kop.

Dr Borchardt'a aromatyczne mydło ziołowe,

skuteczne przeciwko przykrym **piegom, węgrom, wypryskom, liszajom i innym nieczystościom skóry,** oraz **przeciwko wyschłej, zielonej i żółtej cerze,** niemniej jest najdoskonalszem **mydłem toaletowem.** Paczka opieczętowana **40 kop.**

Sprzedaż po cenach oryginalnych, w Warszawie w magazynie perfumerji **Aleksandra Lipink** i w magazynie francuzkim **A. Krasnodębskiego,** przy ul. Hr. Berga № 16.

OSTRZEŻENIE. Ostrzega się od **podrabiań** mydła **Borchardt'a** i Pasty Dr Suin de **Boutemard'a.**

Raymond & Comp. w Berlinie,

2129R **właściciel C. K. przywileju.**

!!BEZ WĄTPIENIA!!

TANIO i DOBRZE kupować można **w składzie fabrycznym towarów bławatnych**, pod firmą

K. MANTEY,

Świętokrzyska róg Włodzimierskiej, o czem Szan. Panie nieraz miały sposobność przekonać się. 2182R

Kaszmiry i Pokrycia jako specjalność.

PRZEDSIĘBIERSTWO
Budowania, konserwacji i upiększania grobów.
Sprzedaż pomników i grobowców.

Przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że na nadchodzący sezon zimowy, podejmuje się tak konserwacji pomników jak i ubierania grobów krzewami i roślinami zimowemi.

Budowa grobów wszelkiej konstrukcji, pomniki i grobowce w wielkim wyborze.

Dla osób życzących sobie tego, wypłata na raty.

Biuro główne przy ulicy Ordynackiej za Instytutem Muzycznym, na wprost stajni Cyrkowej, Kantor na Powązkach w domu № 2, zaraz za rogatkami nad cukiernią. 2148r

---



Abakanowicz i S-ka



Senatorska 29.

Medal wielki złoty i wielki srebrny. 2164R Medal wielki złoty i wielki srebrny.

Dra Ochorowicza, Telefony nagrodzone medalami: złotym na Wystawie Przem. Roln. w Warszawie i Powszechnej w Antwerpji, tegoż t. z, **Hipnoskopy.**

Abakanowicza, Dzwonki magnetyczne, działające bez baterji na wielką odległość.

Simensa i Halske, Maszyny do światła elektrycznego, lampy i t. d.

Wszelkie materjały wyborne i tanie do dzwonków elektrycznych. Dzwonki od rs. 3, drut izolowany w większych ilościach od rs. 1.20, przyciski od kop. 30.

Installacje światła, telefonów i dzwonków, wykonywamy w jak najkrótszym czasie.

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska** № **464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek. — ulica **Marszałkowska** № **140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

Skład Wyrobów Pończoszniczych
LUDWIKA RIEDEL,

32. SENATORSKA 32,

poleca w wielkim wyborze

PANTOFLE FILCOWE

damskie, męzkie i dziecinne, od 55 kop. od 4 rs. 50 kop. para.—Jakoteż znane powszechnie ze swej trwałości i dobrego fasonu

GORSETY PARYZKIE,

prawdziwe fiszbinowe, szare, białe, crême, czarne i ponsowe.

Ceny umiarkowane. 2107R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

K. CYBULSKI

poleca

Cegłę ogniotrwałą

z własnej fabryki, o 20% tańszą i wiele lepszą od wszelkich zagranicznych, oraz

Glinkę ogniotrwałą

Obstalunki przyjmują się w Składzie, Senatorska 8, oraz **w Ćmielowie** pr. Ostrowiec, dr. żel. I.-D. 2111R

L. & C. Hardtmuth.

Fabryka w Budweis (w Czechach).

poleca **Piece i Kominki Porcelanowe** i Majolikowe, od 50 do 1,000 rs. i wyżej.

Kuchnie, Wanny, rozmaite Wyroby Fajansowe, oraz drobne Majoliki po cenach jak najprzystępniejszych.

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 7. 2902R

MAGAZYN BŁAWATNY

FIRMY

„JULJAN PENKALA,”

WYPRZEDAJE

pozostałe z zeszłorocznego sezonu Materjały jedwabne i wełniane, czarne, na salopy i okrycia damskie, Velours frappe. Velours frise, Adamaszki. Brocatelle, Ottomany, Matelasse, Syberyny i inne.

NIŻEJ CENY KOSZTU.

2229r

OGŁOSZENIE.

Komora w Mławie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w tejże Komorze odbywać się będzie sprzedaż z licytacji różnych towarów skonfiskowanych. — Licytacja rozpocznie się w dniu 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 10-ej z rana i trwać będzie aż do ukończenia wyprzedaży.

Sprzedawać się mają następujące towary:

Materje i wyroby jedwabne, oszacowane na	rs. 14	kop. 70.
Materje i wyroby półjedwabne	rs. 344	kop. 80.
Materje i wyroby wełniane	rs. 141	kop. 89.
Materje i wyroby bawełniane	rs. 2	kop. 22.
Cygara	rs. 220	kop. —.
Rękawiczki	rs. 95	kop. 48.
Igły	rs. 14	kop. 70.
Wyroby z cynku, żelaza i miedzi	rs. 37	kop. 23.
Inne towary, jakoto: Dywany dżetowe, Obicia, Konfekcje, Materjały piśmienne, Drobiazgi pospolite, Koszyki, Gilzy do ładunków, Zegary drewniane, oraz Bursztyn nie wyrobiony, razem oszacowane	rs. 32	kop. 32.
W ogólnej summie	rs. 903	kop. 34.

Życzący nabyć towary powyżej wymienione, raczą się zgłosić do Komory w czasie oznaczonym. 2228r

---

Extraits quadruples

Perfumy powtórnie premjowane, na międzynarodowych wystawach, do chusteczek, garderoby itp., itp., jako to.

Lohse'go KONWALJA, Lohse'go LILJA ZŁOTA.

Nowość! Lohse'go SYRINGA

i w bieżącym zimowym sezonie balowym, również będzie w modzie.

Wyroby te, również jak i wszelkie inne moje **ekstrakty poczwórne** we wszystkich krajach, ulegają podrobieniu, upraszam przeto o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi, na moją **CAŁĄ FIRMĘ** 1677R

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca Dworu J. C. M. Następczyni Tronu Niemieck. i Pruskiego. Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Ostrzeżenie.

W ogłoszeniu o kradzieży listów zastawnych ziemskich, spełnionej d. 13 Września r. b., w kościele parafialnym w Grabowcu, **zaszła pomyłka,** skutkiem błędnego podania depeszy telegraficznej, tak, że zamiast № 169279 lit. E, podano № 169249.—Obecnie prostując powyższą pomyłkę, uprasza się pp. utrzymujących kantory wekslu i wszystkich innych, aby raczyli zwrócić uwagę na pomienione listy, a mianowicie: lit. D. № 186049 i 212428 lit E. №№: 118021, 156629, 159821 i 169279. List Likwidacyjny na rs. 100 № 95104. 2790

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60. Oddzielnie: kurs niższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2224

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 32, mieszkania 12. 14704

Rodowita francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj i konwersacji. Adres: ul. Nowy-Świat № 34 nowy, mieszk. 9. 16639

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 16992

Włoszka życzy udzielać u siebie w domu i na mieście lekcje języka francuzkiego i włoskiego. Marszałkowska 73, mieszk. 12, na 3-m piętrze. 16996

Potrzebną jest młoda nauczycielka polka na przychodnią, dwie godziny dziennie, do dziewczynki 6-letniej początkującej, tamże potrzebną jest panna do krawiecczyzny na przychodnią. Ul. Szkolna № 5. m. 15. 16972

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać lekcje matematyki na godziny, przygotowuje do egzaminu do niższych i wyższych klas gimnazjalnych, jakoteż daje lekcje i korepetycje przedmiotów wchodzących w zakres gimnazjum klasycznego i innych zakładów naukowych męzkich i żeńskich. Dzielna № 16, mieszkania 9. 2352

Poszukuje się panienki piętnastoletniej, do wspólnej nauki, z własną córką. Sienna № 23, m. 5, od godziny 4—5. 16803

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bracka 10 stary, (17 nowy), mieszkania 14, od godziny 9 do 10 rano. 2336

Paryżanka posiadająca muzykę, ruski, angielski, życzy dawać lekcje konwersacji. Widzieć można od 11 do 2: Nowogrodzka 29, mieszkania 35. 16881

Bona rodowita niemka, znająca krawiecczyznę, na 60 rubli pensji, oraz bona Frebówka, niemka, muzykalna, na 80 rubli pensji, poszukują miejsca. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 2368

Poszukuje się od 12 do 14 lat panienki, do wspólnej nauki z własną córką. Bracka № 6, mieszkania 5. 17091

Poszukuje się studenta do dawania lekcyj języka ruskiego codziennie 1-ą godzinę, za rs. 6 miesięcznie. Reflektanci raczą zostawić adres pod liczbą 6, w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26. 2370

Z upoważnienia p. inspektora szkół m. Warszawy, młoda osoba mająca patent, pragnie udzielać lekcje u siebie w domu, lub też na mieście, młodym panienkom, mającym uczęszczać na pensję. Adres: Margarita Niewierowa, Żurawia № 21, m. № 8. 16936

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego poszukuje lekcyj za obiady lub egzercytowanie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. J. 16638

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel. Wiadomość: Krucza № 48, m. 16, róg Jerozolimskiej, od 11 do 4 i od 7 do 9. 16236

Posady i prace.

Potrzebne panny zdatne do spódnic i staników. Kościelna № 17, m. 6. 17121

Uczeń potrzebny zaraz do zakładu stolarskiego J. Maciejewskiego, Nowy-Świat 34.

Ekonom żądany jest do folwarku z kaucją rs. 600. Bliższa wiadomość: Chmielna 30, u właściciela. 17116

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Rymarska № 16. 17078

Potrzebna panna do maszyny Wilsona.— Przejazd 13, mieszkania 12. 17077

Potrzebny jest praktykant do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Elektoralna 26, F. Kopić. 17082

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do fabryki gorsetów Wiśniewskiej, ul. Miodowa № 8 (6). 17086

Maszynistki zdolne potrzebne do bielizny. Aleksandrja № 13, mieszkania 2. 17084

Bona niemka znająca ruski język, poszukuje miejsca. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera War. pod lit. M. K. 17088

Potrzebny jest zdolny buchhalter, z dobremi świadectwami, znający korespondencję niemiecką i polską. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. Ł. K. 17096

Agronom teoretycznie i praktycznie wykwalifikowany, lat 27 liczący, ze wszelkiemi gałęziami gospodarstwa dokładnie obeznany, a obecnie dobrami większego rozmiaru tu w kraju zarządzający, posiadający chlubne na dowód tego świadectwa, życzy sobie przyjąć zaraz lub od Nowego-Roku inny obowiązek za plenipotenta, lub rządcę dóbr większych. Wiadomość udzieli p. Szwitalla sekr. konsulatu jeneralnego cesarsko-niemieckiego, ulica Mazowiecka № 11. 17117

Osoba inteligenta, lat 22, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca panny służącej, lub do zarządu domem, do pojedyńczej osoby. Topiel 3, m. 3. 17089

Potrzeba dwóch do składu węgli zdolnych z kaucją do 300 rs. Adresy piśmiennie. Hotel Litewski, lit. F. J. 17120

Osoba wydoskonalona w krawiecczyźnie i kroju, poszukuje zajęcia. Kiosk, róg ulicy Królewskiej. 17124

Potrzebne są panny, do wykończenia kapeluszy filcowych męzkich. Wiadomość w fabryce, ulica Dzielna № 7c. 17110

Osoba w średnim wieku, poszukuje zajęcia do towarzystwa wiekowej osoby lub do pielęgnowania chorych. Kanonja, domu № 28, wiadomość u p. Markowskiej. 17080

Potrzebne są natychmiast: panna służąca znająca krój i gospodyni wiejska. Adresy K. S. № 28, w kantorze Kur. War. 17122

Uczeń farmacji mający przeszło rok praktyki, z wyższą szkolną kwalifikacją, poszukuje płatnego miejsca w aptece. Wiadomość: Nowy-Świat № 19—21, u rządcy tegoż domu. 17107

Potrzebna jest panna służąca od 1-o Listopada. Marszałkowska 151, m. 3. 16797

Prasowaczki, zdolne dziurkarki, podręczne do bielizny potrzebne. Elektoralna 4, mieszkania 16. 17011

Biedna wdowa Kruszyńska, z trojgiem dzieci, uprasza litościwe osoby o dawanie jej bielizny do szycia jakoteż i reperacji, gdyż to jest jedyny sposób do utrzymania jej rodziny. Ulica Kościelna № 12, m. 8. 2350

Potrzebnym jest zaraz człowiek do dozoru fabrycznego, blizko Warszawy, na pensję, ordynarję, żonaty, z kaucją do 300 rs. Wiadomość bliższa u p. Karczewskiego, Świętojerska 12, w kancelarji W-go adwokata Kleczkowskiego. 16969

Francuzka izraelitka, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci.— Wiadomość: Nowolipie № 21, nowy 25, u .1 Grudzińskiej. 1706p

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ulica Nowy-Świat № 30. Z prowincji mają pierwszeństwo. 16844

Potrzebna jest niańka młoda, rodowita niemka. Ulica Włodzimierska № 6, m. 8.

Młody człowiek znający języki niemiecki, francuzki, polski i buchalterję, poszukuje miejsca. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod lit. Z. Z. 2331

Osoba w średnim wieka, polka, wykształcona, posiadająca gruntownie język francuzki z konwersacją oraz wyzszą muzyką, poszukuje stosownego umieszczenia na wyjazd lub w Warszawie. Oboźna № 2, m. 14, wprost z sieni, u pani Kaweckiej, od 10—3.

Potrzebne są panny podręczne, do nauki. Ulica Mokotowska № 17, m. 12, 17002

Młodzieniec z prowincji, z trzeciej klasy, poszukuje miejsca praktykanta w handlu kolonjalnym. Nowy-Świat № 30, skład fortepianów, pomiędzy 10 a 6 po południu.

Ogrodnik żonaty, który praktykował zagranicą, obznajmiony ze wszelkiego rodzaju gałęziami ogrodnictwa, poszukuje odpowiedniej posady zaraz, lub od 1 Stycznia r. p. na żądanie świadectwa może złożyć. O łaskawe oferty upraszam pod adresem (K. P. poste-restante Turek). 16958

Poszukuje zarządu domem, mogę złożyć kaucję. Wiadomość: Kościelna 12, m. 5. Prowadzę korespondencję zagraniczną, wiadomość tamże. 17003

Niemka z dobrą konwersacją francuzką i muzyką, poszukuje pracy. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16709

Gospodarz postępowy z ukończonym kursem nauk w Instytucie Gospodarstwa Wiejsk. i Leśn. w Nowej Aleksandrji (Puławach) i Dublanach, oraz paroletnią praktyką, przy samoistnym zarządzie majątkiem, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty: kantor W. Kremky i S-ki, Leszno № 1. 2295

Bez wynagrodzenia młoda osoba poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie, za towarzyszkę starszej osoby. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 18—26, pod lit. Ż.

Rządca gospodarczy polak, który posiada zaświadczenie swojej konduity z 20-letniego gospodarstwa (w Prusiech), poszukuje miejsca, jako takowy, jaknajśpieszniej, pod adresem T. Z., Warszawa, róg Freta i Długiej № 1, mieszkania 19. 16837

Potrzebna jest panna do sklepu do sprzedaży wyrobów tabacznych, żąda się kaucji lub poręczenie kilkuset rublowe. pensja od 20 rs. miesięcznie. Wiadomość w kantorze wekslu Krakowskie-Przedmieście 39. 16872

Poszukuje miejsca inkasenta, kasjera, pisarza przy składzie materjałów lub t. p. W razie żądania kaucji takowa może być hypotecznie do wysokości 1,000 rubli ubezpieczoną. Wiadomość: Sienna № 17, u P. Sokołowskiego. 16739

Agent podróżujący w Cesarstwie dla przyjmowania obstalunków od znacznego akcyjnego towarzystwa, może przyjąć jeszcze jedną agenturę. Adres: Marjańska 5—19. 16777

Trzysta rubli ratami wypłacę temu, kto wyrobi odpowiednią posadę rządcy fabryki lub w akcyzie, magistrowi farmacji lat 28, energicznemu, obeznanemu z prawem. Ścisłą dyskrecję zapewniam. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod cyfrą 6. 16650

Wdowa inteligentna, po profesorze, szuka miejsca do zarządu domu lub opiekowania się dziećmi. Żurawia 29, m. 5. 16679

Kobieta mająca utrzymanie i ukształcenie, silna, zdrowa, znajdzie dogodne zajęcie. Wiadomość: Mirowska 5, u stróża. 16316

Monter-mechanik, któren pracował w pierwszorzędnych fabrykach, gorzelniach i cukrowniach, a także pełnił obowiązki maszynisty w dworach przy maszynach parowych rolniczych, posiadający chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć miejsce odpowiednie w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty nadesłać proszę do kantoru niniejszego pisma, pod adresem „Mechanik.” 2346

Człowiek zdolny, lat 35, żonaty, chrześcijanin, poszukuje miejsca za szwajcara lub woźnego, z kaucją 300 rs, lub w jakich innych czynnościach. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. G. Ż. 16880

Rs. 30—50 wynagrodzenia, kto wyrobi jakąkolwiek posadę mężczyźnie w sile wieku, z średniem wykształceniem. Elektoralna № 14, mieszkania 12. 16681

Szewcy otrzymają na stałe męzką, damską, dziecinną szpilkową robotę. Zgłosić się z próbami: magazyn, Dzika № 24 stary.

Kupno i sprzedaż.

„Wschód.” Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 17081

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Dywany, serwety, chodniki, kołdry, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2128

Meble do sprzedania: garnitur, lustro, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, krzesła, stół, szafy, szafka, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, kandelabry, żyrandol. Zielna (11) nowy 19, mieszkania 4. 16940

Meble orzechowe, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble bardzo tanio do sprzedania. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 16780

Umeblowanie tanio do sprzedania z 5-u pokojów, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, dywany, firanki, przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie 1-e piętro, mieszk. 3. 16962

Cytra z fabryki Ant. Kindla, do sprzedania. Królewska № 10 nowy, m. 11. 16938

Piesek 6-miesięczny, pinczer, do sprzedania. Szpitalna 8, u stróża. 17034

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w kantorze Moesa, Długa 32/557.

2 zegary antyki i futro damskie, do sprzedania. Wiadomość w sklepie Izabeli, ulica Świętokrzyzka № 20 nowy. 16983

Pianino rs. 300 i fortepian rs. 90. Ulica Wielka № 13, mieszk. 58. 16982

Do sprzedania meble, sprzęty pokojowe i kuchenne, futra damskie, garderoba, szal francuzki, porcelana. Chmielna 35 nowy, mieszkania 23. 16990

Do sprzedania futro męzkie, używane, suknia czarna kaszmirowa i wózek dziecinny. Włodzimierska № 5, nowy 11, mieszkania № 6. 17004

Garnitur mebli czarnych, jedwabiem krytych za rs. 165 i orzechowy za rs. 120. Wspólna № 27, u tapicera. 17007

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

Meble do sprzedania: garnitur czarny pluszem kryty, dwa lustra duże czarne rzeźbione, fortepian Kralla, prawie nowe, oraz sprzęty kuchenne. Pawia № 1/5, 2-e piętro.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 16807

Do sprzedania 50 skórek dublonów makarskich czarnych, razem lub pojedyńczo, po cenie przystępnej. Wiadomość: Aleksandrja № 3, w sklepie spożywczym. 16986

Wyżły cetry 3-miesięczne, z dobrej rasy, do sprzedania. Nowy-Świat № 7, w sklepie galanteryjnym. 16813

Garnitur mebli mahoniowy, roboty Heinricha, do sprzedania. Jerozolimska № 17.

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo spożywczej odznaczone: marynaty, rulady ze śledzi i sardynek, makrele, śledzie pocztowe, konserwy w wielkim wyborze, wszystko świeże, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska 144. 16459

Do sprzedania: prasa, żelaza, pudła od kwiatów, szafka wystawowa, oraz fortepian Hoffera. Mokotowska № 23, w restauracji K. Wilkans. 16731

Do sprzedania garnitur tumakowy, prawie zupełnie nowy, za rs. 30; szuba aksamitna, bardzo mało używana, długa, dla osoby szczupłej za rs. 40, oraz kapelusz do żałoby, bardzo tanio. Widzieć można codziennie, ulica Długa, róg Bielańskiej № 43, na pierwszem piętrze, w oficynie. 2287

Do sprzedania tanio! Biurka dawne, komódka, stoły, zegary, bronzy, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 716, mieszk. 13. 16127

Łóżka orzechowe, ładne u stolarza. Wróbla № 9. 16721

Mebli garnitur bardzo gustowny, świeżego fasonu do sprzedania. Nowogrodzka № 18, mieszkania 8. 16783

2 kasy ogniotrwałe tanio do sprzedania. Marszałkowska № 151 nowy, 77 dawniejszy, w składzie mebli giętych. 2293

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 16652

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 98

Meble ozdobne i skromne, bardzo tanio w magazynie Piechowskiego, przeniesionym na róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114. 1955

Tanio bardzo! Są do sprzedania dwa garnitury mebli gustownych, z powodu zmniejszenia lokalu. Wspólna 40, stróż wskaże.

Kredens, szafy, łóżka, lustra, garnitur mebli czarny jedwabiem kryty, krzesła dębowe. Marjańska № 3, mieszkania 1. 16636

Fortepian za rs. 80 do sprzedania. Wiadomość (szkoła) od 12—4, Nowy-Świat 28.

Fortepiany używane są do sprzedania. Ul. Śliska № 7 nowy, mieszkania 3. 16864

Klacz rosła lat 7, źrebna i lando zupełnie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża; róg ulicy Zielnej i Świętokrzyzkiej № 20 dawny. 16774

Futro damskie lisy do sprzedania. Złota № 2a, mieszkania 6. 16674

Fortepian do sprzedania za rs. 200. Jerozolimska № 25 nowy, m. 13. 16246

Co poniedziałek nadchodzi transport świeżego masła, funt kop. 35. Widok 5, mieszkania 1. 16258

Fortepian, pianino sprzedaję, wynajmuję; umeblowanie sprzedaję. Wiejska 11, mieszkania 5. 15981

Fortepian Besendorfa do sprzedania. Elektoralna 19, mieszkania 16. 16644

Ogier kary, lat 6, wierzchowiec, rasowy, pięknych kształtów, do sprzedania. Róg Nalewek i Długiej № 2, w warsztatach artylerji, u kapitana Korsak. 16861

Futro lisy (damskie), do sprzedania, za cenę bardzo nizką. Wiadomość Świętojerska № 12 najnowszy, mieszkania 5. 16789

Do sprzedania maszyna do szycia Whelera, zegarek damski złoty. Wspólna № 6, mieszkania 12. 16909

Do sprzedania: kanapa rypsem kryta 15 rs., komoda jesionowa 10 rs., maszyna Singera nożna 26 rs., garnitur surdutowy 30 rs., szapoklak 5 rs., cytra wiedeńska 20 rs. Karmelicka № 16 nowy, mieszkania 5. 16913

Za 50 rs. mebli garnitur z rzeźbami, nową jutą kryty, urzędowej roboty. Wspólna 20, u tapicera. 16781

Garnitury mebli, szeslong, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Przyjmuje meble w zamian. Świętokrzyzka 17. W. Trzaska. 16778

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 40, stróż wskaże. 17087

Suknia wieczorowa i wazony kwiatów są do sprzedania. Wspólna № 5, 1-e piętro.

Szuba niedźwiadki męzkie, suknem granatowem kryte, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Krochmalna 30A, mieszkania 3. 17079

Materace dwa z wełny wielbłąda, nowe. Sosnowa № 9b, mieszkania 8. 17056

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 17105

Mebli garnitur salonowych, oraz inne tanio odstępuje z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 16, róg Jerozolimskiej, lewa oficyna, 1-sza sień, mieszkania 15. 17119

Pianino koncertowe fabryki Blüthnera, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 17111

Skarpetki wełniane po kop 40 sprzedaje skład maszyn pończoszniczych, pojedyńczo i hurtownie, Mazowiecka 14. 1862

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 16816

Pies dog młody, rosły i szczenięta dogi, czystej rasy, do sprzedania. Ulica Wolność № 6. 16385

Tanio do sprzedania futro damskie popielicowe, wełną kryte, w zupełnie dobrym stanie. Żurawia 33, mieszkania 7. 17064

Mleko z Marcelina znane ze swej dobroci, w banderolowanych słoikach po 10 kop. kwarta, codziennie świeże w dystrybucji przy ulicy Bednarskiej 31 nowy, obok Herkulanum, pod „Kotwicą.“ 2365

Fortepian o 7-u oktawach, bardzo mało używany, do sprzedania, fortepiany i pianina do wynajęcia na dogodnych warunkach. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 17083

Futro czarne ze skunksowemi wyłogami za rs. 56. Krakowskie-Przedmieście dom Roezlera, mieszkania 10. 17085

Kolumny marmurowe, ozdobne do sprzedania. Ulica Wspólna 4, m. 5. 17115

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Szczenięta wyżły, trzymiesięczne, czystej polskiej rasy, tanio do sprzedania. Chmielna № 5, mieszkania 28. 17118

Do sprzedania mebli garnitur mahoniowy, nowy; fortepian fabryki zagranicznej, zegar i obraz bardzo stary, serwis porcelanowy, bardzo ładny na 12 osób, lodownia pokojowa i welocyped mały. Elektoralna № 30, mieszkania 9a. 17095

Fortepian używany jest do sprzedania. Leszno № 8, wiadomość u stróża. 17108

Szopy wyborowe nowe na słusznego mężczyznę, do sprzedania za rs. 100. Senatorska (22) 32. Wiadomość u rządcy domu.

Tygodnik Illustrowany od początku wydawnictwa, oprawny do 1882 r., do sprzedania za nizką cenę. Ulica Mylna № 3, mieszkania 13. 2375

Otomany, szeslongi, łóżka, garnitury używane, wyprzedają się i na spłaty miesięczne. Bielańska № 8. 17125

Kareta mocno zbudowana, gruntownie odnowiona, zdatna do miasta i na wieś, do sprzedania. Wiadomość: ul. Warecka № 9, u stróża Tomasza. 17128

Maszyna Whelera i Wilsona, prawdziwa amerykańska, w zupełnie dobrym stanie, która kosztowała rs. 95, teraz do sprzedania za rs. 40. Ul. Bednarska 10, m. 5. 17127

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17126

Interesa handl. i majątk.

Ktoby posiadał kapitału hypotecznego od 12,000 do 20,000 rs., a takowy chciał zamienić na majątek przeszło 400 mórg, raczy się zgłosić listownie pod adresem Lit. S., gub. Piotrkowska, stacja Tuszyn. 13649

Potrzebne są 2,000 rubli na hypotekę, przytem zapewniony jest procent. Bliższe szczegóły: ulica Długa № 40, mieszk. 9, od godziny 10 rano do 4 po południu. 16748

Żądane jest 24,000 rs. na 1-y № hypoteki po towarzystwie 48,000 rs. na majątek w gub. Radomskiej. Adres pozostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 16950

Dzierżawca lub wspólnik z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs., potrzebny do prowadzenia gorzelni. Interesanci zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki przez Myszków, stacja drogi żel. W. W. 1872

Za wyrobienie pożyczki w banku lub podpis w kasie przemysłowców ofiaruje się 3%. Adresy uprasza się zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. D. 2367

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem rs. 2,000, do interesu dobrze procentującego. Ulica Wronia, domu № 3, m. 25. 17024

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie, z urządzeniem lub bez takowego. Ul. Niecała № 8. 17058

Do sprzedania kolonja z ogrodem fruktowym, warzywnym morgów 7, za rogatkami Wolskiemi, niedochodząc cmentarza prawosławnego, po prawej stronie od szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego obok figury. 16989

Rs. 300 żądaną jest pożyczka, gwarancja pewna, za procent mieszkanie, usługa, całodzienne utrzymanie i 5 rs. miesięcznie. Wiadomość: Hoża № 5, u stróża. 2356

Placu łokci 2,000 jest do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Twarda № 22, w handlu kolonjalnym. 16981

Rs. 12,000 do 15,000 jest do umieszczenia na hypotekę w pierwszej połowie wartości domu. Bliższa wiadomość w kantorze najmu powozów firmy Lubicz i S-a, u właściciela P. Makay. Krakowskie-Przedmieście № 44. 2354

Rs. 4,500 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Elektoralna № 14, mieszkania 20, w zakładzie stolarskim. 16852

Do odstąpienia lub zamiany na dom w Warszawie lub folwark, dwie sumy hypoteczne: jedna na nieruchomości w Warszawie, druga na majątku ziemskim w gub. Warszawskiej, zabezpieczone. Wiadomość: Chmielna № 27, mieszkania № 3, między godziną 5 a 6 po południu. 16855

Dom do zamiany na większy, w szacunku około rs. 100,000. Wiadomość: Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 16621

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Od 1,000—6,000 rs. jest do umieszczenia, na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Kościelna № 16, m. 16. 2330

Z powodu słabości sklep wiktuałów do odstąpienia zaraz, z mieszkaniem dogodnem. Leszno 18. 16809

Magle i sklep do sprzedania za nizką cenę. Zielna 25. 16823

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 13, w dystrybucji; tamże maszyna do rznięcia cukru.

Rs. 18,000 dobrze ulokowane, do zamiany na dom lub majątek nie wielki. Oferty „F“ Kurjer. 16763

Pożyczka potrzebna od 7—12,000 rubli, dla założenia fabryki w kraju nie istniejącej, nie mogącej mieć żadnej konkurencji na długie lata, fabrykat pożyteczny, cieszący się już wielkiem uznaniem, pożyczający oprócz procentu, może przy tejże fabryce przyjąć bardzo korzystne zajęcie. Dany kapitał hypotecznie dobrze ubezpieczony. Oferty „Pożyczka” kantor Kurjera przyjmuje. 16337

Skład węgli do odstąpienia. Wiadomość: Wronia № 11. 16737

Korzystny interes. Fabryka pudełek drzewnych i tekturowych wszelkiego rodzaju, gilz do papierosów, torebek i introligatornia egzystująca od kilku lat w warszawskich domach karnych, z wyrobioną klijentelą w Królestwie i Cesarstwie, mająca obrotu do 12,000 rs. rocznie, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach, w skutek innego zajęcia właściciela. Bliższa wiadomość L. Meyer, Świętokrzyzka 31. 15905

Plac na skład węgli, stajnia i wozownia murowane, do wynajęcia, w dobrym punkcie. Wiadomość: Twarda 26. 16868

Skład węgli do sprzedania. Leszno № 57, wiadomość w składzie. 2332

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: Marszałkowska № 54. 16849

Sklep wiktuałów przy fabryce, z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio. Ulica Fabryczna 3. 16842

Rs. 6,000 potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego, na domu murowanym, w środku miasta przy ul. pryncypalnej. Ulica Szkolna № 7, mieszkania № 4, w południe.

Do sprzedania fabryka wód gazowych z całkowitem urządzeniem. Wiadomość u Kellera, Krakowskie-Przedm. 40. 16828

Rs. 10,000 jest do umieszczenia zaraz, jak również rs. 20,000 i 30,000 na hypotekę domów w Warszawie, w środku miasta, procent umiarkowany. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. O Z. 17099

Potrzebna zaraz wspólniczka, posiadająca rs. 100, do magazynu strojów. Wiadomość: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej. 2372

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 38. 16887

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja z norymberszczyzną i materjałami piśmiennemi. Wiadomość przy ul. Podwal, w kiosku. 168[illegible]1

Krowiarnia składająca się z 5-u krów, z sieczkarnią i wszystkiemi utensyljami, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: ulica Śliska № 3. W. Orłowska, dom Kappego. 16712

Bez pośrednictwa na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania trzy oddzielne folwarczki, razem 32 włók. Tamże potrzebne rs. 7,000 na 1-y № hypoteki majątku ziemskiego. Leszno 59, m. 16. od 3—5 po połud.

Sumy 3—500 i 5,000 potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11.

Potrzebny wspólnik, do interesu składowego, z kapitałem 1,000 rubli. Adresy proszę pod L. 1,000 w kantorze tegoż pisma.

Rs. 500 ktoby miał do wypożyczenia, raczy zostawić adres w kiosku, na Zielonym Placu, pod literami C. C. 17097

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, przy ul. Tamka róg Topiel № 16.

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu braku pomocy. Chłodna 39. 17092

Sklep mydlarski do sprzedania. Chłodna № 52. 17098

Ważne na czasie! Potrzebny jest wspólnik do założenia filji fabryczno-handlowej w większem mieście. Kapitał nie wielki bo od 2—3 tysięcy rs. Kapitałem sam wzpólnik będzie obracał. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18—26 pod A. W. 2340

Lokale.

2 pokoje umeblowane do wynajęcia od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 16233

Do wynajęcia pokój elegancki, umeblowany, przy przyzwoitej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Plac św. Aleksandra № 5a, mieszkania № 4. 16162

Do wynajęcia № 6 i 8, ul. Instytutowa, cztery pokoje i trzy pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub ul. Miodowa 15 polic. nowy, w biurze właściciela.

Do wynajęcia przy ul. Miodowej 15 nowy polic, pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2281

Sklep z eleganckiem urządzeniem, przy najpryncypalniejszej ulicy, w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość, Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej: w składzie tabacznym. 16944

Pokój duży frontowy, o 2-ch oknach, osobne wejście, blizko Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia. Obożna 5. 16978

Kawaler poszukuje 1 obszernego albo 2-ch mniejszych pokojów, na parterze lub 1-m piętrze, w centrum miasta, może być przy familji, z usługą. Oferty złożyć proszę pod lit. C. D. w kant. tegoż Kurjera. 16975

Pokoik do najęcia zaraz lub od 1-go, przy pojedyńczej osobie, 1-e piętro. Nowolipie № 16/18, mieszkania 12. 16860

Pokój duży porządnie umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna № 23 nowy, mieszkania 7. 16966

Zaraz do wynajęcia pokój lub dwa ładnie umeblowane, od frontu. Świętokrzyzka 32, mieszkania 3, drugi dom od Marszałkowskiej.

Pokój na dole, umeblowany, wejście osobne, komórka, usługa, opał. Chmielna 17.

Jeden osobny lub dwa łączne pokoje meblowane, z usługą, samowarem i osobnem wejściem. Bracka № 10, m. 17. 16997

Do wynajęcia dwa pokoje i przedpokój, zupełnie oddzielne, bardzo ładne, od frontu, na dole, na żądanie mogą być meble i usługa. Ulica Aleksandrja № 10, u stróża. 2357

Stajnie, wozownie, składy, warsztaty, oraz różne drobne lokale do wynajęcia. Sienna № 78, za Żelazną pierwszy dom. 16363

Jest do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fabrykę, razem z pomieszkaniem i składami, pod № 76/693 ulica Leszno. 16375

Przy ulicy Marszałkowskiej № 151 nowy, 77 dawny, blizko ogrodu Saskiego, w najlepszym punkcie miasta, do wynajęcia zaraz sklep z trzema frontowemi oknami, dwoma pokojami i stajnią. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia od 1 Listopada cztery pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody, na pierwszem piętrze. Nowy-Świat № 39 stary, stróż wskaże. 16685

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego-Roku, przy ulicy Miodowej, w zwanym pałacu Dyzmańskich № 2, wiadomość u właściciela. 16738

Frontowy salon, gabinet z przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Nowogrodzka № 15.

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał i w razie żądania meble, na parterze i 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114, od Złotej 9. 2252

Przy zacnej rodzinie pokój duży, ciepły, dla kobiety, może być z całodziennem utrzymaniem, za bardzo umiarkowaną cenę. Jerozolimska № 43, stróż wskaże. 16833

Dla emeryta zaraz do odnajęcia jeden lub dwa pokoje, od frontu, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Krakowskie-Przedmieście № 61, u E. Dobieckiej. 17123

Ładny salon o trzech oknach, jest do wynajęcia od 1 Listopada. Erywańska № 5, mieszkania 14. 17114

4 2 frontowe, parterowe pokoje, 2 na 1-m zaraz wynajmę. Mostowa 16. 17109

Cudzoziemka muzykalna, posiadająca kilka języków, a także i rosyjski, poszukuje mieszkania. Oferty pod lit. C. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17041

Do wynajęcia od 1-go Listopada 5 pokojów umeblowanych i kuchnia, na parterze, przy ulicy Wareckiej № 15, mieszk. 1. Wiadomość na miejscu, codziennie do 12.

Salonik frontowy z alkową i przedpokojem do najęcia od 1-go Listopada przy ulicy Mokotowskiej 16, stróż wskaże. 17102

Pokój umeblowany ze wspólnym salonikiem, dla kobiety starszej, od frontu. Trębacka № 7, z podwórza na lewo. 17094

Pokój umeblowany, z opałem, usługą lub całodziennem utrzymaniem. Widok № 5, mieszkania 1. 17093

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb. oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Kto ma do zbycia bilet wykupny od wojska—to proszę swój adres zostawić w kantorze Kurjera pod wyrazem Szczęsny. 16826

Obrączki złote, srebrne, złocone; odnaw. sreber oraz reperacje wykonywam szybko i najtaniej. Nowy-Świat № 61, gdzie fotografja, mieszk. 15.—Henryk Juwiler, (jubiler).

„Hipolit.” Pod tą znaną firmą istnieje przy ulicy Marszałkowskiej № 111, fabryka wyrobów rękawiczniczych, oraz skład bielizny gotowej męzkiej i wybór najgustowniejszych krawatów sprzedawanych za bezcen.—Ulica Marszałkowska № 111. 15257

Kufry, walizy, torby myśliwskie, ubrania skórzane, gumowe, buty filcowe, poleca fabryka Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 15366

2 ładne pokoje umeblowane od 25 Października, razem lub pojedyńczo do odnajęcia ze wszelkiemi wygodami. Obiady prywatne smaczne, zdrowe i obfite. Hoża 26—7.

2 pokoje z ozdobnem wejściem, razem lub oddzielnie są do wynajęcia od 1-go Listopada. Kanapa i sześć napoleonek mahoniowych tanio do sprzedania. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 16961

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań. Makow, Solna 18.

Tania pralnia, Nowy-Świat 28, dawny 30, przyjmuje do prania po nader nizkiej cenie wszelką bieliznę: męzką, damską, stołową i nocną, Koszule męzkie z kołnierzami po 15 kop., bez kołnierzy po 10 kop., kołnierzyki męzkie po $2^1/_2$ kop., mankiety po 4 kop., wykończa się jaknajstaranniej. 16945

Metodą najświeższą francuzką uczę kroju, oraz przyjmuję wszelką krawiecczyznę damską, po cenach umiarkowanych. Hoża 13, mieszkania 15. 16922

Pokój z balkonem, z usługą, życiem lub bez, jest do wynajęcia, przy zacnej rodzinie.—Tamże jest do zbycia salopa lisowa, kołnierz i mufka nurkowa, od godz. 10 do 4. Pańska 19, mieszk. 4, pierwsze piętro. 16915

Do wynajęcia zaraz: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze, od frontu Wiadomość: ul. Długa № (47) 51/574.—Tamże potrzebną jest za dobrem wynagrodzeniem służąca, do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować 16582

Pralnia, ulica Żabia № 5, ulica Przechodnia № 6, przyjmuje do prania damskie i męzkie koszule od 5 do 15 kop., mankietów para 4 kop., kołnierzyk jeden $2^1/_2$ k. 17043

Do kompletu lekcyj tańca potrzeba jeszcze kilka par. Karmelicka 28, m. 8. 17009

Potrzebna panna do krawiecczyzny. Widok 16, m. 1.—Tamże maszyna do sprzedania. 2374

Jatka do odstąpienia. Krucza № 4, wiadomość u stróża. 2373

Pralnia bielizny W. Zagajewskiego. Ceny nizkie. Studentom odstępuje się rabat 5%. Chmielna 29. 17129

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 16643

U akuszerki jest pokój oddzielny dla osoby spodziewającej się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Wspólna № 20. 16799

Akuszerka P. Médalis od lat wielu najszczęśliwiej praktykująca, powtórnie zajęła lokal przy ulicy Bednarskiej № 24, dawniej zajmowany, gdzie jak przedtem przyjmuje osoby na czas kuracji, lub dla odbycia słabości—o czem znajomym i interesowanym donosi. Bednarska 24. 2355

Mamka bruneta odpowiednia. Ul. Widok № 21a, mieszkania 9. 17112

W dniu 21 b. m. wieczorem zginęła na ulicy Chmielnej wyżlica ponterka, biała, czarno-nakrapiana, z czarnemi łatami. Uprasza się o oddanie takowej na Chmielna № 72, mieszkania 19. 17026

Suczka pinczerka czarna, zginęła 15 Października wieczorem. Znalazca raczy za wynagrodzeniem zawiadomić stróża domu № 40 nowy Krakowskie-Przedmieście. 16693

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr [illegible] (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 12 (24) Октября 1885 г
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.